Nr 96. Dnia 2 Maja 1872 r. Czwartek. Dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. **6.** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Anastazego i Zygmunta M.
Piątek: *Znalezienie ś. Krzyża* i Aleksand.
Sobota: ŚŚ. Florjana M. i Moniki W.
Niedziela: **5 po W.** Piusa V Pap. i Gotarda.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 30 | Długość dnia godzin 14 minut 54
Zachód „ „ 7 „ 24. | Przybyło „ „ 7 „ 22

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Poniedziałek: Ś-go Jana w Oleju.
Wtorek: Ś-tej Dominiki P. M.
Środa: Ś-go **Stanisława Biskupa.**
Czwartek: **Wniebowst. P.** Grzegorza **B.**

— Jutro, jako w pierwszy Piątek rozpoczętego miesiąca, przypada w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) zwykła Wotywa bractwa Serca Jezusowego, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i supplikacyami.

— B — Sposób w jaki Szyller traktował tragiczną postać „Marji Stuart," idealne nieco światło jakiem oświecił nieszczęśliwą królowę szkocką, był niejednokrotnie przedmiotem sporów zarówno w poważnej krytyce, jak między wykształceńszą publicznością. Zarzucano Szyllerowi silne dążności rehabilitacyjne stojące w zupełnej z wyrokami historji sprzeczności. Utrzymywano nieledwie, na zasadzie naturalnej w takich razach reakcji, że genjalny poeta zawinił ciężko wobec dziejów otaczając nimbusem męczeństwa, prawie świętości, postać przewrotną, potworną, na której głowie niesłusznie ześrodkował sympatje całych późniejszych pokoleń. Zdania tego nie podzielamy najprzód dla tego że sąd nasz wolny jest od zabarwenia stronniczo-religijnego, które najczęściej i najłatwiej mąci czystość kryterjum, a powtóre że uważamy przytoczone wyżej zdania, za spoczywające na pewnem nieporozumieniu. Według nas, niekrytycznem jest narzucenie poecie tej lub owej chwili z życia bohaterki, którą według sądzącego twórca powinien był wybrać. Poeta sam według swych pojęć o prawdzie historycznej i warunkach sztuki, wybiera moment uznany przez siebie za streszczający najlepiej całość charakteru bohaterki, za najobfitszy w dane psychiczne, które za pomocą najprostszej akcji doprowadzić zdołają stopniowo do katastrofy tragicznej. Szyller wybrał ekspiacyjny epizod w Fotheryngay, Słowacki krwawe dzieje zamku Holy-Rood. Kto z nich miał słuszność, kto pozostał ściślej w granicach historycznej prawdy, kto stworzył istotny dramat historyczny; wykaże to pobieżne porównanie dwóch utworów, które ze względu na traktowany przedmiot na następstwo po sobie chwil dramatycznych, wreszcie na genjalny choć niejedno-kierunkowy polot poetów-autorów, powinnyby się dopełniać, gdy tymczasem w zupełnej z sobą pozostają sprzeczności.

* * *

Jeśli poradzimy się historji, uderzy nas przedewszystkiem zgodność jej wyroków z tem co Szyller kładzie w usta Kennedy, mamki Marji Stuart, wyliczającej pierwiastki charakteru królowej szkockiej; lekkomyślność francuzka, na której gruncie wybujały pyszne kwiaty wszystkich powabów kobiecych; duma Stuartów wraz z jego niepowściągliwą namiętnością, fanatyzm religijny Gwizjuszów, wszystko to przyodziane włoskim płaszczykiem wytwornej przebiegłości, która w naturalnych żywiołach kobiecości znajduje jeszcze żywszą podnietę. Zdawałoby się że poeta wprowadzający nas do Holy-Rood, do Szkocji, a zatem przedstawiający Marję jeszcze na tronie, wolną, choć w krytycznej chwili propagandy Knoksa, ale bądź co bądź panującą, będzie miał lepszą sposobność uwydatnienia wszystkich cech charakteru królowej aniżeli twórca który dobrowolnie zamknął się z bohaterką w więzieniu, odcinając ją prawie od wszelkich zewnętrznych pobudek do działania, ograniczając akcję, a tem samem skazując się na trudny środek malowania postaci w dyalogach. Rzecz się stała całkiem inaczej. Spojrzyjmy raczej na scenę. Młody paź przynosi niepokojącą wiadomość o wpływie Knoksa na umysły ludności szkockiej, o pogwałceniu przez ciemny motłoch kaplicy królewskiej, Marja Stuart, synowica kardynała lotaryńskiego, zaledwie zdobywa się na tę bezsilną skargę:

„Rozdzierają to serce! Wszak dziś jeszcze rano,
„Dziś się za nich modliłam! czyliż moja wiara
„Tak różna od ich wiary? O Szkocjo!

Słowa te, chłodne, nieledwie obojętne,—i obłudne polecenie, wydane Rizziowi w scenie VII aktu II.

„Rizzio, chciałam cię prosić, kiedy będziesz w Rzy-(mie,
„Proś odemnie papieża, niech zamknięty w złoto
„Przyśle mi chleb ze stołu Pańskiego.

Oto wszystko, co w ciągu całego dramatu Słowackiego, ma nam cechować religijny ferwor Marji Stuart. Jakże inaczej traktuje Szyller tę stronę charakteru swej bohaterki. Pomijamy już ogólną barwę rezygnacji, będącą wyłącznie wypływem chwili, na której poeta oparł swój dramat,—przypomnimy tylko nieporównanie poetyczną scenę (7-ma) piątego aktu, w której przygotowana już na śmierć królowa, z namaszczeniem przemawia do Melvila:

„Ach Melvilu! samo serce nie wystarcza—ziemskiego zakładu wymaga wiara, ażeby przyswoić sobie to, co niebiańskiem zwiemy...

Następująca potem apoteoza kościoła,—ekstaza, w której Marja uprzytomnia sobie akt komunji, uwydatniają tę żarliwą religijność, niemającą w sobie nic ponurego fanatyzmu, ale opierającą się przeważnie na rozkołysanej fantazji, to jest na głównym motorze wszystkich postępków Marji Stuart. Spowiedź królowej jest pyszną koroną tego głębokiego studjum psychicznego. Nie sądźmy, że troska o niebo odsuwa dla Marji na bok wszelkie ziemskie interesa; uwięziona dobrze pamięta o religji, jako o stronnictwie: król hiszpański, Rzym i wuj Gwizjusz ciągle u niej na myśli,—a kobieca przebiegłość potrafi stawiać na mglistych obłokach ekstazy, nader realne budowy. Świadczy o tem gotowość, z jaką Marja pragnie spożytkować mistyczno-erotyczny obłęd Mortimera, widząc w nim jedyną deskę ocalenia.

* * *

Kiedy prowadząc dalej naszą paralelę, szukamy w Marji Słowackiego królowej,—nie znajdujemy jej prawie nigdzie. Przy pierwszym zaraz emancypacyjnym akcie, przy opuszczeniu nazwiska męża na rozkazie ukarania winnych świętokradztwa w kaplicy królewskiej, Marja, wdowa po Franciszku II, królowa szkocka, i pretendentka do korony angielskiej zapytuje swego sekretarza:

„Rizzio, co myślisz? — niewiem — może się obrazi! Zdawałoby się doprawdy, że nie idzie tu o zamach stanu, ale o mieszczańską jakąś zwadę buduarową!

Scena, w której Duglas wyzywa Rizzia, ma w Marji świadka chwiejnego, niezdolnego żadnym zaimponować majestatem. W chwili zabójstwa Rizzia, kiedy oburzenie i gniew królowej powinnyby jak grom wybuchnąć, bohaterka woła:

„Stój Duglasie! skądże te odwaga?
„Ty w komnacie królowej!—czy gardzisz królową?

Zapytujemy czy podobna myśl, w podobną przyodziana formę, mogła przemknąć się przez głowę Marji Stuart? Porównajmy te sztucznie błyszczące frazesy z prostą ale imponującą godnością, jaką tchnie każde odezwanie się królowej w trajedji Szyllera, uprzytomnijmy sobie jednę za drugą, sceny Marji z Burleighem—katastrofę kończącą akt 3-ci, widzenie Marji z Elżbietą, ile tu odcieni dumy i majestatu, począwszy od wyrobionej dziewiętnastoletniem więzieniem godności w nieszczęściu, aż do gwałtownego zagrania wrzącej krwi Stuartów?

* * *

Po katoliczce i królowej, pozostała kobieta — i tę jak się zdaje głównie miał na myśli Słowacki, kreśląc postać swej bohaterki. Ma to być istota bez serca, idąca za ślepemi popędami zmysłów przybranych w jaskrawą szatę fantazji, kobieta, którą na tej drodze nic, nawet najstraszniejsza zbrodnia powstrzymać nie zdoła. Intencja autora niewątpliwa.—Jednoczesność stosunku z mężem i Rizziem, obok zarysowującej się już miłostki z Botwelem i pobłażliwego tolerowania cichych sentymentów pazia, dostatecznie tego dowodzi. Pomijamy, że nie wszystko w tej plątaninie namiętnostek ściśle jest przez historję stwierdzone, przypominamy też, że Szyller pod tym względem, bynajmniej nie starał się oczyszczać swej bohaterki,—(świadczy o tem opowiadanie mamki w 1-szym i spowiedź królowej w piątym akcie), ale zarazem musimy przyznać, że opowiadania te w Szyllerze, wydają się wiarogodniejszemi, jak same fakta w Słowackim, przesuwające się przed naszemi oczami, bo pierwszy dał nam wyborną całość charakteru Marji, zbadał wszystkie pobudki jej czynów,—kiedy drugi, surowe niewymotywowane wypadki i rezultaty, rzucił gorączkowo, przyodziawszy w szatę grubego scenicznego efektu. Kaprys dla Rizzia kończy się, jesteśmy przy jego konaniu, zaczyna się faza Botwela. Ale jaka jest natura tego uczacia, które w Marji wzbudza ów awanturnik?—Trudno odgadnąć. Słyszymy wprawdzie lekką wzmiankę od pazia, dowiadujemy się więcej nieco z monologu królowej, ale wszystko to nie przygotowuje nas do sceny po zabiciu Rizzia, w której Marja rzuca się na szyję następnemu kochankowi, w sekundę po wyniesieniu trupa poprzedniego. Co znaczy cała ta sztucznie wytworzona atmosfera palących instynktów zmysłowych, w obec jednego Mortimera w Szyllerze, którego szał miłosno-mistyczny dla kobiety czterdziesto-pięcio-letniej, nierównie więcej przemawia do przekonania widza?... Przyczyna tego leży właśnie w wybornem pochwyceniu tej tajemnicy *kobiecości*, która w Marji Stuart, przy całem jej namiętnem usposobieniu, rozwinięta była do najwyższego stopnia, a którą Słowacki w swoich epizodycznych obrazach, zalecających się więcej jaskrawym kolorytem, aniżeli wykończonym rysunkiem, — zupełnie pominął.

* * *

Jeżeli zestawienie bohaterek Szyllera i Słowackiego wypada na niekorzyść ostatniego, — toż samo powiedzieć można i o całości utworu. Wszystko tu przemawia za Szyllerem; duch epoki wiejący z każdego słowa każdego działacza tego prawdziwie historycznego dramatu,—głęboka charakterystyka postaci historycznych; akcja prosta konsekwentnie się rozwijająca, nareszcie ten spokój tragiczny przenikający całość od pierwszej do ostatniej sceny, nadają Marji Stuart Szyllera wszystkie cechy dzieła skończonego. W Słowackim całe otoczenie Marji, wyjąwszy Rizia, Nicka i Pazia, jest jaknajniefortunniejsze. Niedołężny i kwilący Darnley, jest po prostu śmiesznym; deklamacyjny Duglas, który nawet przed zabiciem swego nieprzyjaciela, nie odmawia sobie przyjemności tyrady, [illegible] niesłychanie a bynajmniej nie dramatyczny, że już nic o kanclerzu Mortonie [illegible]mnimy. A ten Botwel, według historji pospolity awanturnik, a na scenie faustujący, manfredujący, jakaż to nieudana, nieprawdziwa kreacja! Akcja dramatu obfituje w niekonsekwencje. Niepodobna sobie wytłómaczyć potrzeby przyniesienia przez Duglasa fałszywej wiadomości o odpłynięciu Rizzia i patosu cnego rycerza, który niewiedzieć dla czego bierze na siebie wstyd za niepopełnione przewinienie. Cała dramatyczność chwili morderstwa harfisty, niknie w obec zapytania które każdy widz musi sobie postawić: dla czego Rizzio uzbrojony w sztylet, czeka u nóg królowej, aż Duglas wypowie swoje dwadzieścia kilka wierszy i zabierze się do mordowania?

Nareszcie jakim sposobem Darnley po udziale w zgładzeniu Włocha wierzy w to iż Marja przywdziawszy na znak smutku z powodu choroby męża, szaty żałobne, odwiedza go przez troskliwość z przywiązania płynącą? Mimo te usterki w budowie, trajedja Słowackiego, robi i robić będzie wrażenie na publiczności, owemi właśnie grubemi efektami, które nie mając w sobie istotnej poetycznej dramatyczności, wytwarzają pewien stan patologicznej niespokojności przed nadchodzącą katastrofą, który często za jedno z artystycznem bywa brany wrażeniem. Zabójstwo Rizzia i scena poprzedzająca wybuch miny prochowej, zapewnią utworowi Słowackiego większe może powodzenie aniżeli to jakiem cieszyła się trajedja Szyllera. Nie jest to jednak jedyny tytuł do utrzymania się jej na naszym repertuarze dramatycznym, Marja Stuart, to płód młodzieńczej i niecierpliwej muzy Słowackiego, ale niemniej utwór ten nacechowany jest tym talentem który autora postawić miał później obok najpierwszych krajowych poetów. Scena otrucia Nicka, to perła najczystszej wody, jeden z tych nieprzymuszonych, uderzających prostotą i naturalnością momentów dramatycznych, który wystarczy za cały szereg scen kunsztownie a chłodno i nużąco nastrojonych. A cóż dopiero powiedzieć o formie o tym wierszu nie do naśladowania, o tej dykcji jasnej, obrazowej, barwistej i pełnej siły którą Słowacki wznieść się potrafi do niedostępnych nikomu wyżyn poetycznych.

* * *

Zdając sprawę z gry artystów, ograniczyć się musimy na kilku tylko osobach, przekonani, że niektóre role rozdane były tylko chwilowo w charakterze zastępczym, słowem, że za nadejściem jesieni, z powrotem jednych, a z wyzdrowieniem drugich, ujrzymy rzeczywistych przedstawicieli otoczenia Marji Stuart luzujących koleżeńskich i czasowych zastępców. Pani Modrzejewska trudneby miała zadanie, gdyby wysoka jej inteligencja artystyczna wsparta na Szyllerze, nie pozapełniała o ile się dało luk przeświecających w bohaterze Słowackiego. Prawdziwa to zasługa znakomitej artystki, która z postaci niezdecydowanej, o niejasnych konturach, z postaci chwiejącej się ciągle między prawdą historyczną a fantazją poety, potrafiła stworzyć jakąś całość harmonijną, uczynić ją prawie jednolitą i prawdopodobną, i połączyć niewidzialnemi a przecież istniejącemi nićmy Marję z Holy Rood i Marję z Fotheringay. Scena 5go aktu przed wybuchem miny, prorocza wizja, a szczególniej modlitwa.

„Boże przyjmij mię na twoje łono,...“

należą pod względem siły i plastyczności traktowania do chwil, jakim równych nie znamy w repertuarze pani Modrzejowskiej. Pan Wolski ma niezaprzeczone zdolności dramatyczne i niezepsuł roli Rizzia, co już gdy mowa o debiutancie, za najwyższą uważać można pochwałę. Postawa dobra, pewne nawet obycie się ze sceną, zapał (za wielki jak zwykle w początkujących,) głos który z latami utrwali się jeszcze i nie będzie odmawiał posłuszeństwa, dokładne zrozumienie myśli autora, oto jak nateraz dane któremi nie każdy debiutant mógł się poszczycić, a które przy pracy p. W. użyteczne na scenie zapewnić stanowisko. Oby muzy broniły tylko aspiranta od zarozumiałości i podszepnęły mu umiarkowanie w gestykulacji. Pan Królikowski wystudjował Nicka wedle myśli autora z talentem widniejącym w każdym ruchu, w najmniejszem słówku w całej oryginalnej fizjonomji błazna. Uśmiech stereotypowy, przykuty do twarzy, gesta jakieś kocie, elastyczne, jakby człowieka wiecznie przed razami gotowego uciekać, sąm głos dziwnie, odmiennie jakoś ciągniony, fałszywa nuta dzwięcząca w każdym wybuchu śmiechu, wszystko to złożyło się na postać dzielącą tylko z paziem sympatje publiczności. Scena konania błazna do głębi wszystkich wzruszyła. Wspomniawszy o paziu, winniśmy oddać sprawiedliwość pani Bakałowiczowej, która szlachetnie i z godnością traktowała swą rolę: wyborne jej pojęcie uwydatniło się szczególniej w scenie schwytania pazia przez spiskowych w ogrodzie i w prześlicznem wypowiedzeniu powiastki ludowej [illegible]. P. Stol- [illegible] dobrze odeklamował, co mu autor dał do deklamowania, bo niestety grać tam nie ma co! Pan Swieszewski był czarnym jak atrament charakterem, zabarwionym bajronizmem, tak jak chciał Słowacki, a nie chciała historja.

Wiadomości miejscowe.

═ Próba muzyki kościelnej odbędzie się w Piątek o godz. 5-tej w mieszkaniu S. Moniuszki (ulica Mazowiecka Nr. 3).

— Pan Michał Rogoziński, Rzeczywisty Radca Stanu, Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, złożył na moje ręce rubli sr. 153, z przeznaczeniem takowych na fundusz żelazny dla głuchoniemych i ociemniałych po opuszczeniu przez nich zakładu.

Z procentów od tego kapitału, mają być udzielane wsparcia, stosownie do uznania Komitetu Gospodarczego. Dar ten wkłada na mnie obowiązek podania niektórych objaśnień, tyczących się celu ofiary. Każdy głuchoniemy, opuszczający instytut, jest o tyle usposobionym w wybranem przez siebie rzemiośle, że po roku, lub dwóch latach terminowania u majstra w mieście, wyzwala się już na czeladnika i na swe utrzymanie uczciwie zarobić potrafi.

Trudność wszakże porozumiewania się ze słyszącymi, a szczególniej z gośćmi, którzyby robotę u nich zamówić chcieli, sprawia to, że bardzo rzadko głuchoniemy na własną rękę zakład jaki prowadzi, i całe życie czeladnikiem tylko pozostaje. Zwykle z wiekiem otacza się rodziną, łącząc się prawie wyłącznie z głuchoniemą, także byłą wychowanką instytutu i dalej idą już razem, wspólnie pracując na utrzymanie siebie i dzieci.

Otóż położenie tych rodzin jest częstokroć bardzo krytyczne. Brak suchego pomieszkania, jego ciasnota, niedostatek funduszów na opłacenie komornego, na opał, nareszcie choroby — wprowadzają ich często w położenie bardzo krytyczne, które się jeszcze pogorsza, gdy nadejdzie czas dawania dzieciom edukacji. Pomoc materjalna takim rodzinom jest konieczną, a niedopuszczenie ich do nędzy i idącej za nią żebraniny — ob wiązkiem społeczeństwa.

Pan Rogoziński darem swoim wykopał pierwszą studzienkę, która może się z czasem stać obfitym źródłem, orzeźwiającym upadające siły ubogich a pracowitych kalek, którzy mają podwójny tytuł do miłosierdzia bliźnich swoich, raz jako ludzie, powtóre jako od natury upośledzeni.

Nie tylko nie lepsze, lecz częstokroć daleko gorsze są warunki, śród jakich żyją ociemniali po opuszczeniu zakładu. Muzyka stanowi główny sposób ich zarobkowania, ale nie wszyscy są w równym stopniu do niej uzdolnieni; wielu jest takich, którzy tylko w orkiestrach grać mogą, nie będąc w stanie występować ze swemi instrumentami pojedynczo. Orkiestry zaś nie zawsze znajdują właściwe sobie użycie.

W rzemiosłach nie mogą współubiegać się z widzącymi, pracują nierównie wolniej, a przeto i zarobek ich jest tak ograniczony, że bez obcej pomocy wielu popadłoby w ostateczną nędzę. Niektórzy ze starszych mają też rodziny, na które pracować muszą, a potrzeby ich własne zwiększają się z posuwaniem się w lata, które prowadzą za sobą nieodłączne od nich dolegliwości, choroby, usuwające nawet możność pracy. W widokach tych potrzeb, sami ociemniali odłożyli z danych przez nich dwóch koncertów summę rs. 300 na fundusz żelazny dla siebie i swoich przyszłych kolegów; dar JW. Rogozińskiego fundusz ten powiększa i podaje innym zachętę, do pomnożenia go jeszcze miłosierną ofiarą.

Nakoniec nadmieniam, że za pieniądze, złożone na moje ręce, w dniu daru, kupiłem dwa listy likwidacyjne i złożyłem je w kassie instytutu do dyspozycji Komitetu Gospodarczego, stosownie do woli ofiarodawcy. Komitet gospodarczy składa się z pięciu osób i różni się od byłej Rady Szczegółowej tem, że złożony jest wyłącznie z osób, należących do składu samego instytutu, są to: dyrektor, jego pomocnik, ochmistrzyni oddziału żeńskiego i dwaj nauczyciele, wybierani co dwa lata przez Radę Pedagogiczną i zatwierdzani przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego. *J. Popłoński.*

═ Zarząd kassy emerytalnej służby drogi żelaznej Warsz. Wiedeńskiej i Bydgoskiej przedstawił stowarzyszonym sprawozdanie z wpływu i obrotu funduszów za r. 1871, z którego główniejsze rezultaty podajemy:

Ze składek i wpisowego otrzymano w dochodzie rs. 20 348 kop. 20; z dopłat od obu Towarzystw rs. 5556; z kar rs. 1916 kop. 71; z procentów od kapitałów rs. 14,855 kop. 48; ze sprzedaży znalezionych a nieodebranych przedmiotów rs. 264 kop. 31; z zysku na wylosowanych akcjach i listach likwid. rs. 56 6 k. 45; razem rs. 43,507 kop. 25.

Rozchód: Pensje emerytalne rs. 7417 k. 82; na wychowanie małoletnich rs. 1189 k. 97; na wsparcia rs. 33: administracja kassy zjedn. rs. 500; zwrót składek rs. 1218 k. 59; zwrot kar rs. 914 k. 4; na różne wydatki rs. 35 k. 56; razem rs. 11,308 k. 99. Remanent rs. 32,198 k. 26.

Majątek kassy zjednoczonych po koniec r. 1871 składający się: z akcji dr. żel. War. Bydg., z listów zast. m. Warszawy, z listów likwidacyjnych i zastaw. z r. 1869 i gotowizny wynosiła rs. 296,359 kop. 84; nadto, na pożyczkach hipotecznych stowarzyszenie posiada rs. 25,000 i na pożyczkach procentowych u uczestników rs. 8705 kop. 5; ogólny więc stan majątku przedstawia summę rs. 330,065 k. 5; rzeczywista zaś wartość kapitału, po zrealizowaniu papierów publicznych podług kursu z d. 2 stycznia r. b., wynosiłaby rs. 247,869 k. 5.

W ciągu r. 1871 wypłacano pensje 17 emerytom, 68 wdowom i nieletnim dzieciom po 54 zmarłych uczestnikach. Najwyższa pensja emeryta wynosiła rs. 480, najniższa rs. 28 kop. 80 rocznie; najwyższa płaca wdowia czyni rs. 525, najniższa rs. 10 kop. 80 rocznie.

Pożyczek procentowych udzielono w stosunku dwumiesięcznej pensji 304 uczestnikom.

═ Z powodu zwiększonego ruchu na drodze Żel. Warsz. Wied., zarząd tejże drogi uznał za konieczne otworzyć na jej linji cztery nowe stacje, mianowicie: *Rozperza*, pomiędzy Piotrkowem a Gorzkowicami; *Kamińsk*, pomiędzy Gorzkowicami a Radomskiem; *Widzów*, pomiędzy Radomskiem a Kłomnicami; *Rudniki*, pomiędzy Kłomnicami a Częstochową. Na pomienionych stacjach wkrótce pocięgi będą zatrzymywać się, co tem samem tak dla podróżnych jako i wysyłających towary, niemałą stanowić będzie dogodność.

═ Z powodu otwierających się wkrótce kąpieli w Ciechocinku, codzienny bieg pociągów na drodze żel. Warsz. Bydgoskiej z Warszawy do Ciechocinka przywrócony będzie od d. 15 b. m.

═ Dowiadujemy się że w przyszły wtorek t. j. 7-go Maja, zabawa muzykalna orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhne dnia będzie w dolinie Szwajcarskiej, na wyłączny dochód rzeczonych dyrektorów orkiestry.

═ W dniu wczorajszym w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem odbywały się wybory na Radców Komitetu, Radców Dyrekcji Głównej i Dyrekcyj Szczegółowych. Wybrani zostali: na Radcę Komitetu p. Szamota Walerjan; na Radcę Dyrekcji Głównej Józef hr. Skarbek; na Radców Dyrekcji Szczegółowej Warszawskiej pp. Banachewicz Artur, Bogusławski Andrzej, Morawski Henryk, Śliwiński Jan.— W wyborach brało udział około 100 wyborców.

═ Zabawa w parku prazkim, na rzecz szpitala na Pradze, odbyć się ma w nadchodzącą środę, w dzień Śgo Stanisława. Będzie to pierwsza wiosenna zabawa publiczna. Program jej stanowić będzie muzyka, balony, illuminacja, sztuczne ognie i inne przyjemności. W czasie zabawy przejście przez most żelazny, będzie swobodne. Druga podobna zabawa odbędzie się zapewne w dzień puszczania wianków i przyczyni się tym sposobem do podtrzymania tego upadającego już u nas zwyczaju. Ale o tem potem.

═ W ogrodzie Botanicznym, bzy rozkwitają już od kilku dni. Od lat kilkunastu nie pamiętamy podobnie wczesnego kwitnienia drzew.

═ P. Brockmann jak o tem donosiliśmy dozwolił wolnego wejścia na wtorkowe przedstawienie sierotom pod opieką War. Towarzystwa zostającym. Nie potrzebujemy dodawać jaka to była wielka uciecha dla tych malców, którym z tego rodzaju rozrywek korzystać nie często przychodzi.

═ Za tydzień od następnej soboty t. j. 11 b. m. Bilse ze swą orkiestrą przybędzie do Doliny Szwajcarskiej, a nazajutrz w niedzielę daje pierwszy koncert. Gotujmy pieniądze!

═ W Warszawie założoną ma być nowa fabryka miodów.

Przed laty niefabrykowano miodów, ale je sycono i nazywano *medonem*.

Sławne miody sycono przez lat kilkanaście w końcu zeszłego stulecia u OO. Trynitarzy na Solcu.

Propinacja ta wzbogacała majątek klasztorny, miód bowiem trynitarski nie był nigdy fabrykowanym.

═ Pan A. Kuhne ułożył na trąbkę chromatyczną i orkiestrę śpiew Abta, p. n. „Dobra noc.“ Śpiew ten bardzo popularny jest w Niemczech. Za swoją pracą p. Kuhne zapozna słuchaczy na benefisowym koncercie orkiestry warszawskiej.

═ Na Bielanach już się rozpoczynają przygotowania do igrzysk ludowych.

Stałe w lasku bielańskim, buja się hustawka i wiruje karuzela, właściciel tych zabawek od lat już przeszło trzydziestu ciągnie z nich zyski, ale nie musiały one być wielkie, gdyż od lat kilku, ów starzec mieszka samotnie zimą i latem w szałasie, który sobie zbudował z desek i chrustu.

Prowadzi on żywot rzeczywiście pustelniczy.

Odświeża się także z gruntu bielańska restauracja utrzymywana przez p. Sallisa, rodem szwajcara.

═ *Osuszanie mieszkań z wilgoci* — W lesistych okolicach Niemiec, używają cegieł i tynków robionych z trocin i wapna, dla niedopuszczenia wilgoci w murach. Próby w tej mierze przeszły wszelkie oczekiwania, a szczególnie praktycznemi okazały się materjały z trocin i wapna hydraulicznego. Już otynkowanie ściany usuwa z niej wilgoć i pozwala utrzymać ciepło w pokoju, obmurowanie zaś wewnętrznej powierzchni ściany cegłami z trocin daje jeszcze lepsze rezultaty. Pożądaną byłoby rzeczą, iżby pp. właściciele domów zechcieli zwrócić uwagę na powyższe doświadczenia i zastosowali ten wynalazek do osuszania lokalów, coby wiele zdrowia oszczędziło mieszkańcom. (Gaz: Handl:)

═ Dnia 12go b m., o godzinie 4 ej po południu, w lokalu majstra Klimkiewicza, w domu Nº 1326, odbędzie się sessja czeladzi ślusarskiej, celem uskutecznienia poboru składek i obrachunku funduszów *lady* czyli skrzynki czeladniczej.

═ Dnia 5go b. m., o godzinie 4tej po południu, w mieszkaniu Starszego, pana Witwickiego, w domu Nro 1679, przy ulicy Hożej, odbędzie się sessja Zgromadzenia Lakierników.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Rozmaitości 325; W sali Aleksandrowskiej na konc. 408; w Cyrku Salamońskiego 1,100; w teatrze Rappo 109. (G. P.)

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 61 przy ulicy Czarniakowskiej, Jakób Czarnecki wyrobnik 29 lat wieku liczący—nagle zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd

— W dniu onegdajszym, w cyrkule, Nowoświeckim, Brunon Reszef, nauczyciel prywatny, przechodząc po bulwarku około rzeki Wisły, naprzeciwko ulicy Tamka, wskutek nieostróżności wpadł w wodę, lecz dostrzeżony przez Aleksandra Górskiego, przewoźnika, natychmiast uratowony i do szpitala Dzieciątka Jezus na kuraację odesłanym został. Górski za czyn powyższy, przedstawionym zostanie do przepisami ustanowionej nagrody.

— W cyrkule Powązkowskim, Katarzyna Rosińska, żona felczera, w domu pod Nr 53 przy ulicy Nowolipie zamieszkała, jedząc obiad zadławiła się kością i pomimo przedsiębranych środków lekarskich, w dniu dzisiejszym umarła

— W cyrkule Pragskim, w domu pod Nr 191,—Paweł Dreszer, terminator szewcki, bawiąc się na barjerze, upadł na stłuczną butelkę i mocno skaleczył sobie prawe biodro. Odesłano go na kurację do szpitala Praskiego.

— W cyrkule Wolskim, pod filarami gmachu Bankowego, dostrzeżono martwe ciało niewiadomego z nazwiska człowie-

ka około 40 lat wieku mieć mogącego, wzrostu średniego, włosów na głowie ciemnych, z bródką, ubranego w surdut i spodnie czarne. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i ze strony Policji zarządzono ścisłe dochodzenie co do osoby i przyczyny śmierci tego człowieka.

(G. P.)

═ W „Mosk. Wied.“ piszą, że w ministerjum dróg i kommunikacji, roztrząsa się obecnie kwestja o ubezpieczeniu obowiązkowem bagaży na drogach żelelaznych.

═ „Goniec urzędowy“ donosi, że policja w Taganrogu przyaresztowała czterech ludzi, poszlakowanych o sprzedawanie młodych dziewcząt do Turcji. Dwie nieszczęśliwe ofiary tego ohydnego handlu, sprzedane już, zabrano z okrętu.

═ „Russk. Wied.“ doneszą, że w Moskwie w tych dniach aresztowano dwóch głównych założycieli towarzystwa *waletów czerwiennych*“. Celem towarzystwa było ogrywanie młodych, niedoświadczonych paniczów i synów bogatych kupców. Do towarzystwa należało wiele bardzo biednych kobiet. Widocznie towarzystwomanija stała się chorobą epidemiczną.—

═ Gazeta „Woroneżskij Don“ donosi, że na drodze żelaznej z Borysoglebska do Rostowa, zaginęły trzy wagony, naładowane beczkami ze spirytusem. Dotąd nie potrafiono wykryć, gdzie kradzież dokonaną została!—Tak jakby zginęły trzy szpileczki? Artyzm złodziejski nie lada.

Z *Wolbromia.*—W nocy z dnia 13 na 14 b. m. dotknął miasto, jak nateraz osadę Wolbrom, pożar pochodzący z nieostrożności która pomiędzy mieszkańcami wyznania Mojżeszowego, jest najmniej przestrzeganą. Przyczyna dotąd nie jest jeszcze zupełnie wiadoma, lecz o ile się pokazuje, pożar powstał w skutek niedozoru gospodarza, którego służąca, nocną porą poszła do chlewów z gołą świecą. Podobne wypadki zdarzają się niestety nader często. Ratunek był energiczny, pomimo iż narzędzia ogniowe w tutejszej osadzie, dużo pozostawiają do życzenia gdyż w samym początku pożaru jedna z dwóch sikawek znajdujących się pozostała nieczynną z powodu rozprzężenia jakiemu uległa.

Szczęściem spaliła się tylko stodoła i dom jeden.

Na pochwałę, zasługują żołnierze stojącego tu batalionu z których jeden niewiadomy z nazwiska przyczynił się najwięcej do wstrzymania szerzącego się ognia, gdyż wszedłszy na dach już palącego się domu wpośród ogarniającego go ognia wyrywał gonty.

Znaleźli się jednakże ludzie którzy korzystając z zamieszania i panicznego popłochu starozakonnych, w podobnych razach mniej okazujących odwagi cywilnej od innych śmiertelników, wyratowane rzeczy obracali na swą korzyść. *S. J.*

✝ Za duszę ś. p. Tymoteusza **Miszewskiego** Radcy Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Sędziego Pokoju Okręgu Zakroczymskiego, Właściciela dóbr w Gubernji Płockiej i Obywatela miasta Warszawy, zmarłego w dniu 24 marca r. b., odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego w sobotę dnia 4 maja, o godzinie 10½, na które niczem niepocieszona żona z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

✝ Dnia 2-go Maja po długiej słabości zmarł Julian **Wolski** b. obywatel ziemski. Pozostałe córki i zięć zapraszają na Nabożeństwo żałobne dnia 4 go b. m. o godzinie 10 tej z rana w kościele S-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej i tegoż dnia o godzinie 5 tej po południu na eksportacją z tegoż kościoła. —4005 –

✝ Ś. p. Ludwik **Gorikowski**, b. urzędnik Izby skarbowej, przeżywszy lat 43 po długiej i ciężkiej chorobie dnia 26 Kwietnia rozstał się z tem światem. Pozostała w nieutulonym żalu i krytycznem położeniu żona zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Archikatedralnym Ś go Jana w dniu 3 tego m. o godzinie 10 odbyć mające. —3985—

✝ Za spokój duszy ś. p. Michała **Łypaczewskiego**, Nauczyciela szkół Rządowych w Warszawie, w d. 3 Maja r. b., to jest piątek, jako w 2-gą bolesną rocznicę jego śmierci odbędzie się w kościele Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 10 tej rano żałobna Wotywa, na którą pozostała wdowa z dziećmi Krewnych i Znajomych uprzejmie zaprasza.

3999 –

⚭ Onegdaj, to jest dnia 30 kwietnia r. b., JX. Kanonik Jakubowski, Administrator kościoła Świętego Krzyża w Warszawie, pobłogosławił związek małżeński Wnej Marji **Szadkowskiej** z Wnym Bolesławem **Stojowskim** synem JW Karoliny z Lemańskich Stojowskiej i JW. Hippolita Stojowskiego byłego Prezesa Instytucji Kredytowej Ziemskiej w Gubernji Kieleckiej, Sędziego Pokoju i Radcy byłej Dyrekcji Ubezpieczeń Królestwa Polskiego. —3458—

– W sobotę wieczorem w kościele Ewangelicko Augsburskim przy Królewskiej, Naprzewielebniejszy Generalny Superintendent X. Pastor Ludwig, pobłogosławił związki małżeńskie zawarte między p. **Adolfem Weber** malarzem, a panną **Emilją Sorge**, między p. **Fryderykiem Wilhelmem Börner** majstrem iglarskim a panną **Zofją Karolina Neumman**, między p: **Wilhelmem Ludwikiem Hartmann**, fabrykantem wyrobów metalowych, a panną **Pauliną Ludwiką Msisling**.

— Zaonegdaj wieczorem, Przewielebny X. Pastor Manitius pobłogosławił związki małżeńskie zawarte między p. **Julianem Poznajskim** subjektem cukierniczym, a panną **Emilją Węglowską**, między panem **Józefem Feliks** ogrodnikiem a panną **Emilją Wilchelminą Kruger.**

═ *Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, podaje do wiadomości że od włącznie dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. będą sprzedawane w Warszawie w każdą Niedzielę i dni Świąteczne bilety dzienne 2-ej i 3-ej klasy z powrotem bezpłatnym na spacery zamiejske do Skierniewic i Stacji pośrednich, a to na wszystkie pociągi osobowe, wychodzące z Warszawy o godzinie 6 min. 11 i 7 min. 37 zrana oraz o 11 min. 16 przed południem i o 2 min. 50 po południu.

Bilety spacerowe, są ważne jedynie na dzień w którym zostały wykupione i powrót za takowemi, może nastąpić wyłącznie tylko dwoma pociągami przychodzącemi do Warszawy o godzinie 5 min. 6 po południu i o godz. 9 min. 43 wieczorem. (1—1) —3997—

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia z d. 10 (22) kwietnia r. b. Nr 1,471, — Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki w listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje: Franciszek Sokołowski Nr. 257 Freta, rs. 10,000, Wolf Sowe, Nr. 1107 Ciepła, rs. 4,000, Rodzeństwo Jaeger, Nr. 659 Leszno, rs. 18,000.

w Warszawie d. 18 (30) kwietnia 1872 r.
Naczelnik Kancellarji J. *Czosnowski.*

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem
Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	757.5	+ 13.1	47	wschodni pogoda
dziś o g. 7 rano	757.5	+ 8.6	37	„
„ o g. 1 z poł.	756 3	+ 15.7	28	półn. zach. pogoda

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj } Najmniejsze ciepło st. + 7.0; Największe ciepło st. + 24.0

Przegląd polityczny.

Wiadomości **z Francji** dziś bardzo skąpe. Zgromadzenie narodowe uprząta ciągle długi regestr swych czynności, ale jakoś do właściwego porządku dziennego, do budżetu na r. 1873, do nowych praw podatkowych, do oświaty i armji i prawa wyborczego dojść nie może. Traktat pocztowy, dla którego wyjednano półmiesięczną zwłokę u Niemców, w poniedziałek przyszły dostanie się pod dyskussję. Komissja oświadczyła się za przyjęciem, podobno po gwałtownych dopiero rozprawach. Wczoraj miała odbyć posiedzenie ostateczne. Oprócz opinji rad departamentowych, które w liczbie czterdziestu oświadczyły się za utrzymaniem rzeczypospolitej, najważniejszą sprawą dostarczającą zajęcia dla opinji i dziennikarstwa jest sprawa marszałka Bazaina. Zdaje się, że teraz już na pewne wniosek Bambergera zostanie uwzględnionym. Śledztwo otrzyma jawność przez ogłoszenie wszystkich zeznań. Francja będzie mogła osądzić o ile sama zawiniła, a jaką część winy zwalić ma prawo na ludzi takich, jak Napoleon, Bazaine i im podobni. Ze względów dyscypliny wojskowej, a więcej może jeszcze honoru narodowego postanowiono wyłączyć od jawności pewne zeznania i dowody niekorzystne.

Podobno nawet komissja chce zaiść dalej i poprzestać na ogłoszeniu akt marszałka Bazaina nie tykając innych. A wiadomo że Bamberger żądał ujawnienia całego materjału zebranego przez Komissję. Komissji jednak chodzi tylko o głównego winowajcę, Bazaina.

Przeciwko sądowi wojennemu p. Thiers nic już nie ma; na radzie ministrów rzecz tę już postanowiono. Przez delikatność dzisiejszy minister Cissey, ma zachorować na kilka dni i odstąpić *interim* admirałowi Pothuau, który dopiero od siebie, jako niezobowiązany do delikatności, wyznaczyłby członków Sądu. Prezydencję jego poruczonoby jednemu z admirałów. Tak więc marynarka sądzić będzie linję.

Wiadomości dochodzące zarówno z Anglji jak i ze Stanów Zjednoczonych, ze sfer prassy i z kół ministerjalnych, dają nadzieję rychłego załatwienia sprawy „Alabamy“ a raczej odnoszącego się do niej sporu o kompetencję sądu i istotę żądań amerykańskich. Sprawa ta nigdy nie groziła wojną, czy to dyplomatyczną, czy militarną. Strony tylko „stawiały się sobie,“ ale żadna z nich do ostateczności posunąćby się nie mogła, doświadczenie bowiem uczy, że retorsje i represalja zawsze niemal prowadzą za sobą wojnę a tej z pewnością ani Anglicy ani Yankeesy wcale nie pragną. Pomimo niewłaściwości żądań o wynagrodzenie szkód pośrednich, żądań przeciwnych zasadom prawa cywilnego, jedyną tu normę porównawczą stanowić mogącym, pomimo tej chciwości i pychy jaką okazał gabinet amerykański, kiedy stawiał konkluzje przeciwne zwyczajom i pojęciom powszechnie ustalonym, wyznać potrzeba, że wina dotychczasowego nieporozumienia, opóźnienie działalności sądu, wzrusenie jego powagi i niedowierzanie jawnie mu okazane — nie ciąży na Ameryce ale na Anglji, której postępowanie w całej sprawie o cofnięcie żądań pośrednich, zdradza troskliwość o interes materjalny ze szkodą własnej godności. Anglja zgodziła się na sąd polubowny, wybrała arbitrów, wyznaczeni komissarze ukonstytuowali się, odbyli pierwsze posiedzenie (jeszcze w końcu roku zeszłego) przyjęli obustronne skargi—sprawa w ten sposób wytoczona już na drogę sądową, wyjętą została z pod kompetencji stron, o ileby te nie działały zgodnie; a wtedy dopiero Anglja żąda od Ameryki, żeby cofnęła swe konkluzje. Właściwie powinna tylko żądać od sędziów, aby ich nie przysądzali, a ku temu miała i mą otwartą drogę obrony.

Dyplomacja angielska widocznie nie ufała sędziom genewskim; na podejrzenia stronności dla Ameryki naprowadzić ją musiały jakieś poważne wskazówki, inaczej obrona w tej formie jakiej użył gabinet Gladstona, byłaby więcej niż lekkomyślną, bo nieprzyzwoitą. Powiadamy, poważne tylko oparte na podejrzenia logicznem i faktycznem prawdopodobieństwie, nieprzychylnego wyroku, mogą usprawiedliwić opór Anglji przeciwko bezwarunkowej, bynajmniej przez traktat waszyngtoński nie ograniczonej kompetencji sądu. Jeżeli Anglja chciała się pozbyć żądań pośrednich, jedynie tylko ze strachu, to dała tem dowód małości swej polityki, są bowiem rzeczy droższe nad interesa materjalne, jest gotowizna moralna równie dobrze procentująca jak suwereny i dolary. Opinja potępiała już rząd amerykański za niewłaściwe żądanie, naród uważał je za pozbawione słuszności.

Ameryka sama byłaby je cofnęła, a w każdym razie sąd, stojący także pod opinją, byłby je odrzucił. Wtedy klęska prawna i moralna spadłaby wyłącznie tylko na gabinet Granta; Anglja byłaby wolną od zarzutu i miałaby toż samo na drodze otwartej sprawiedliwości, czego od dwóch miesięcy szuka już na bezdrożu samowoli. Trzeba przyznać Yankeesom, że w tej sprawie postępują z wielką łagodnością, że przynajmniej chciwości i pychy swej konsekwentnie przeprowadzić nie chcą. Zasługa tej zbawiennej niekonsekwencji spada na opinję wielkich dzienników amerykańskich. Gabinet odcięty od opinji, niema już mocy i energji działania. Tem tylko wytłomaczyć sobie można gotowość do ustępstw, zaznaczoną w ostatnich wiadomościach.

W poniedziałek w wieczór, jenerał Schenk, poseł amerykański w Londynie, otrzymać miał depeszę, w której Ameryka odstępuje *w zasadzie* od żądań względem wynagrodzenia szkód pośrednich, czyni więc zadość żądaniom Anglji, ale jednocześnie oświadcza, że memorjału w tym przedmiocie już złożonego sądowi nie cofnie i tem oświadczeniem zabezpiecza, tak prawa własnego honoru, jak i powagę samego sądu, który przez dłuższy opór Anglji musiałby się stać stroną zaczepioną i w odpowiedzi na niedowierzania i niepokoje Anglików, złożyłby swój mandat. Taka treść depeszy nie jest jeszcze autentyczną, ale istotnie wskazuje ona drogę kompromisu, jedynie dziś prawie możliwą. Za prawdopodobieństwem podobnego zwrotu w zatargach, przemawia artykuł dziennika New-Yorkskiego „Tribune“. Dziennik ten pod dniem 26 z. m. donosi, że są pewne zasady do mniemania, iż rząd Unji porzuca dotychczasowe stanowisko swoje w sprawie. Minister spraw zagranicznych Fish, w nocie, którą Schenk miał odebrać w poniedziałek, ubolewa nad nieporozumieniem. Postawiono żądania co do szkód pośrednich—mówi minister—bo uważano się w prawie do tego. Traktat waszyngtoński nie pozwala stronom cofać akt pokładanych sądowi, ale Stany Zjednoczone wcale już teraz nie pragną i nie spodziewają się, aby im żądania pośrednie przysądzonemi zostały. Jest to dość jasno powiedziane, że od tych żądań odstępują. W końcu Fish wyrażać ma nadzieję, że w obecnej tak przyjacielskiego usposobienia, rząd jej królewskiej mości, zostawi sądowi polubownemu zupełną swobodę działania. Szczegóły powyższe popiera depesza „Timesa“ z Filadelfji. Według niej obie strony wyłączyły już żądania pośrednie i sąd zajmować się niemi nie będzie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne

Monachium 29-go.— Książe Luitpold, stryj królewski, zamknął dziś posiedzenie sejmu w imieniu króla.

Paryż 29-go. — Dziś o 9-ej wieczorem przybył tu hr. Arnim.

Paryż 29 go.— Z Hiszpanji donoszą o licznych klęskach karlistów.

Wersal 29-go.—Zgromadzenie narodowe prawdopodobnie w poniedziałek obradować będzie nad traktatem pocztowym. Komissja we środę odbędzie ostateczną naradę.

Wersal 30 go. — Podkoniec wczorajszego posiedzenia minister skarbu Goulard wniósł projekt zmniejszenia opłat od wartości giełdowych zagranicznych.

Londyn 29-go.—Gabinet oświadczył obu Izbom parlamentu, że dziś Schenk spodziewa się depeszy od Fisha.

Londyn 30 go.—„Times“ podaje depeszę z Filadelfji w przedmiocie noty Fisha. Nota jest przyjacielską i odstępuje od żądania wynagrodzeń za szkody pośrednie. (Ob. Przegląd polityczny).

Bruksella 29-go.— Rząd zainterpellowany w senacie o rezydencję posła przy królu włoskim, odpowiedział, że posłowi temu polecono stale zamieszkać w Rzymie.

Bern 29-go.—Poselstwo cesarsko-rossyjskie zawiadomiło Radę związkowę, że ósmy kongres statystyczny, zbierze się w Petersburgu d. 20 b. m.

Madryt 29-go.—Kommunikacja z Madrytem przywrócona. W Pampelunie republikanie zażądali od władz broni dla przyłączenia się do gwardji narodowej i wspólnego wyruszenia na karlistów. W wojsku duch doskonały, dezercji wcale niema. Mianowanie Legenuro dowódzcą jednej z kolumn operujących przeciwko powstańcom, uważane jest za oznakę, że republikanie radykalni nie przyłączą się do ruchu karlistowskiego. Prowincja Saragossa (w Aragonji), oczyszczona już zupełnie z oddziałów powstańczych.

Paryż 30-go.—Dziś rozstrzelany został Genton, współmorderca arcybiskupa Darboy i innych zakładników kommuny.

Kronika zagraniczna.

× W tych dniach w Poznaniu młody człowiek nazwiskiem Wiktor urzędnik pocztowy zastrzelił się z pistoletu nabitego wodą. Roztrzaskał sobie czaszkę. Przyczyną samobójstwa miała być zgryzota, w dniu 1 Maja oddalono go bowiem od służby z powodu malwersacji jakie poczynił w kasie pocztowej.

× Wychodzące w Berlinie pismo „Vergleichende Statistik 1871 r.“ Przytacza następujące ciekawe zestawienia z których się okazuje jak w miarę podrożenia pierwszych potrzeb żywności zwiększa się ilość przestępstw. We *Francji* w r. 1846 osób o kradzież obwinionych było 31,768, zaś w r. 1847 nader nie korzystnego dla urodzajów i drożyzny 41,626. Urodzaj w r. 1848 zniżył znowuż cyfrę przestępstw kradzieży do 30,000. *W Anglji* w r. 1834 cyfra występków przeciwko własności wynosiła 22,451. W latach 1845 i 1846 skutkiem stanienia produktów powyższa cyfra znacznie się zwiększyła natomiast w czasie drożyzny w r. 1857, liczba powyższych wypadków kradzieży urosła o 2600.

Od 1837 do 1841 skutkiem drożyzny, wypadków kradzieży było 31,309.

Reforma Peela od r. 1842 po 1846, co do cła zbożowego, a ztąd stanienia, zniżyła cyfrę przestępstw do 24,000.

W roku 1853, gdy cena jednego korca pszenicy wynosiła 23 szylingi, liczba przekupstw daje cyfrę 27,057, w 1854 gdy ceny doszły do 72 szyllingów za pszenicę, wypadki kradzieży zwiększyły się do 29,359.

Doktór Jerzy Majer porównywajac statystykę cen z liczbą przestępstw w Bawarji w ciągu lat 25, wypracował wniosek, że w przybliżeniu każde podniesienie się ceny o 2 f. szterlingi za żyto, wywoływało jedno przestępstwo na 100,000 ludności, a zniżenie się, zmniejszało w tym stosunku i liczbę postępstw.

× W liceach i gimnazjach francuzkich rozpoczętym został wykład musztry wojskowej z ogniem. Zajmują się nim odkomenderowani oficerowie; rząd dostarczył dla uczniów odpowiednią ilość karabinów szybko strzelnych. W Szwajcarji jednocześnie z abecadłem uczą w szkołach elementarnych, musztry i strzelania do celu. W każdym zaś Kantonie co rok, wszystkie bębny odbywają manewra z karabinami i bębnami. Armją tą dowodzi jeden z pułkowników wojsk związkowych.

SPIRYTYSTA

W Paryżu zmarł niedawno amerykanin, zwany Daniel Peer.

Był on spirytystą z professji i słynął w swojej ojczyznie, jako *medium* pierwszej wody.

Pewnego jednak dnia, duchy przestały być posłusznymi Danielowi i rozkazały mu nawet opuścić Amerykę. Daniel był posłusznym i wyjechał do Europy; pomimo tego jednak, duchy były nieprzebłagane, i nie chciały się z nim komunikować.

Daniel zamieszkał w Paryżu, a sąsiedzi śmieli się z jego manji i z żalów, jakie rozwodził przed nimi.

Pewnego dnia jednak Daniel oświadczył sąsiadom, że duchy powróciły i przepowiedziały mu śmierć na 11-stą wieczorem. Wszyscy się śmieli z biednego manjaka, ale Daniel żegnał się w poważny sposób ze znajomymi, twierdząc, że z pewnością umrze.

O północy Daniel Benirt, handlarz owoców, mieszkający z Danielem na jednem piętrze, zapukał do niego, wołając ze śmiechem:

— A co kumie, czyś umarł już.

Odpowiedzi nie było.

Wyważono więc drzwi.

Peer leżał martwy na łóżku. Zdawało się, że śpi ale ciało było sztywne i zimne zupełnie.

Zbiegli się sąsiedzi. Przybył i doktór, i obejrzawszy ciało, oświadczył, że stary spirytysta już nie żyje.

Jest to jeszcze jeden dowód, jak straszną władzę imaginacja może mieć nad człowiekiem.

— Komitet Resursy Kupieckiej, ma zaszczyt podać do wiadomości, że w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. o godzinie 10-ej wieczorem, danym będzie bal, na dochód szkoły Elementarnej Żeńskiej, przy ulicy Nowogrodzkiej, w salach tejże Resursy; na który bilety wejścia po rs. 2, a na galerję po rs. 3 od osoby, są do nabycia u Dam protektorek i Gospodyń balu a w Resursie codziennie, od godziny 5 do 7 wieczorem.

— *Maxymiljan* **Berends**, *Adwokat w Petersburgu*, przyjechawszy na dni 10 do Warszawy przyjmuje osoby mające interesa prawne w Petersburgu i w Rossji. Hotel Saski Nr. 25 od godziny 4 do 6 po południu.
(1—5) —3966—

— Franciszek **Korzycki**, właściciel wyrobów Futrzanych przy ulicy Bielańskiej Nr 598, powrócił za granicy. (1-1) —4017—

DONIESIENIA.

Uwiadomienie Żeglugi Parowej.

W Niedzielę dnia 5-go Maja, w Środę dnia 8 Maja, we Czwartek dnia 9 Maja i następną Niedzielę d. 12 Maja r. b. kursować będą statki spacerowe do Bielan, Jabłonny i na Saską Kępę.

Wyjazd z Warszawy do Bielan począwszy od godziny 6-ej z rana co dwie godziny, zaś na Saską Kępę co godzina.

Oprócz tego kursować będzie Statek Parowy jak wpierw ogłoszono w każdą Niedzielę do Bielan, Jabłonny, Nowogieorgiewska i Zakroczymia.

Wyjazd z Warszawy o godz. 9½ z rana.

Przyjazd do Warszawy między 8 a 9 wieczorem.

Bliższe szczegóły afisze doniosą. (1—1) —4003—

Zakład Gimnastyki, Zabaw i Rzemiósł DLA DZIECI

istniejący dotychczas przy ulicy Królewskiej w pałacu Łubieńskich, przeniesiony został na ulicę Nowy Świat Nr 1258A, gdzie dawniej mieścił się ogród zwany **FIGARO**. Zakład jak i dawniej przyjmuje dzieci od lat 4, a starsze na gimnastykę zbiorową. Otwarty jest codziennie od godziny 10 rano do 1 z południa i od 4 do 7 wieczorem. Zapis rozpoczyna się od dnia dzisiejszego. Cena od dziecka miesięcznie rs. 1 kop. 50. (1-3) —3994—

SZPARAGI

świeżo z ziemi wyrżnięte, codziennie z rana i wieczorem, pod Nr 617, przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu zwanym Bibljoteką Załuskich. (2—3) —3919—



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,
nadchodzą codzień do Składu Win i Delikatess w
Aleksandra Becquet
w Gmachu Teatralnym. —10640—

Nagrody rs. 20.

We Wtorek dnia 30 Kwietnia r. b. po południu przechodząc na Solcu od rogu ulicy Ludnej do Alei Jerozolimskiej, zgubiony został **Kolczyk brylantowy** w formie balonu. Łaskawy Znalazca raczy oddać takowy na Solec do domu pod Nr 61 nowy, mieszkania Nr 1, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Uprasza się zarazem Panów Jubilerów i majstrów jubilerskich o zwrócenie bacznej uwagi na powyższą zgubę za odkrycie której tę samą nagrodę się przeznacza.
(1—1) —3976—



OSTRYGI

Holsztyńskie i Ostendzkie,
codzień świeże w Handlu
Antoniego Stępkowskiego.
(94—0) —8510—

TIWOLI

W Niedzielę dnia 5-go Maja 1872 r. **Pierwszy Koncert** orkiestry pod dyrekcją **Adolfa Sonnenfeld**. Między innemi wykonane będą: Fantasie Lyrique z op. Freischütz Webera; Schonka potpouri komiczne, Schuberta; Husarenritt Spindlera etc., etc. **Początek o godz. 5½.**
(1—2) —4006—

CYRK SALAMOŃSKIEGO.

Dziś i codziennie Wielkie Przedstawienia,
z nowemi programami.
Początek o godzinie 7½. (5—0)—3615

CYRK I TEATR MAŁP L. BROEKMANA,



Dziś i codziennie,
Wielkie Przedstawienia
w zabudowaniu zwanem Teatr Rappo.
Początek o g. 7½. Otwarcie kassy o g. 6½.
Biletów nabyć można od godziny 10-ej do 1-ej i od 3 ej do rozpoczęcia widowiska.
(13—0) —3145— **L. BROEKMANN**

— W Sobotę dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1872 roku o godzinie 8 wieczorem w Sali Resursy Obywatelskiej danym będzie **KONCERT Florentyny Friedenthal**, ze współudziałem: PP. Izydora Lotto jun., Maksa Makowskiego, Florjana Oborskiego i kwartetu amatorskiego pod kierunkiem P. Stattlera.—PROGRAM: Część I: 1. Koncert (E moll) na fortepian, Chopin. a. Allegro b) Romance c) Finale, wykona Koncertantka. 2. Arja na skrzypce, Bach, Fileuse, Lotto sen. wykona P. Izydor Lotto sen. 3 a) Fantazja (E moll), Bach b) Preludium, c) Fuga (op. 42) Mendelssohn, wykona Koncertantka.

Część II. 4. a) Berceuse, Chopin. b) Walc układu Liszta Schubert. c) Pieśń dziękczynna po burzy (Etuda), Henselt d) Gavotte układu Brahmsa, Glick, wykona Koncertantka 5. a) Ucichł już gwar, b) Zawsze kwartety: Reinharda, Stattler; wykonają pod kieruukiem pana Stattlera, pp. Borzęcki Lipczyński, Macharzyński, Miaskowski, Nowicki, Oborski Stupnicki, Wojciechowski. 6) Rigoletto Parafraza Koncertowa, na fortepian Liszta, wykona Koncertantka. Cena miejsc Numerowane rs. 1 kop. 55.—Nienumerowane rs. 1. Biletów nabyć można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. Fortepian z magazynu pp. Hermann i Grosmann.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Żydówka.**
Jutro: **Marya Stuart** (2-gi raz).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Pamiętniki Szatana.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 Maja 1872 roku.

	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 5				
Dukaty Hol. rs. 3 kop 50				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 11				
Austryjackie floreny w biletach k. 67				
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	92	—	91	7
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs 100 . .	90	90	90	6
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	91	10	90	1
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	88	50	88	2
Listy Likwidacyjne rs. 100	76	85	76	5
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	25	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ , ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	96	—
Akcje Dr. żel. Warsz-Bydgoskiej . .	77	75	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	140	5
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	121	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .		—	105	7
Akcje T. Łazienek i Łaźni	510	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie				

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 144⁴/₉
Od Likwidacyjnych kop. 167⁷/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 180⁵/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 43¹/₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 2½ rs. 109 k. 80
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 38½ rs. — k. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 50 rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 65 rs. 97 k. 35

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 2 maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 6 kop. 60 do rs. 8 kop. 25 żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 47½ jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. — kop. — do rs. — kop — owsa rs. 2 kop 70 do rs. 2 kop. 85 Groch polny rs. — kop. — do k. kop. — kartofle rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. — siano od kop. 27½ do kop. 35 słoma od kop. 17½ do kop. 20

Wysokość wody na rz: Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 3

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437a nowy 5).—Дозволено Цензурою. Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 96.

Dnia 2 Maja 1872 roku. *Czwartek.* *Dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1872 roku.*

Nabożeństwo Majowe

Modlitwy i Pieśni rozmaitych autorów sprzedają się **tanio** w Księgarni i Litografji A. Dzwonkowskiego, ulica Miodowa, Nr 482 (nowy 6). (1-1) — 3943 —

Obwieszczenie.

Izba Skarbowa Siedlecka

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Sali Posiedzeń Zarządu Naczelnika Powiatu Łukowskiego, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż należącego do b. konwiktu familji Szaniawskich w m. Łukowie, **Domu** murowanego i Zabudowań gospodarskich przy nim, razem z Placem, na którym te zabudowania są postawione, Ogrodem i Łąką, zawierającemi przestrzeni przeszło diesiatynę (morgów 2 prętów 105), od summy rs. 2921 kop. 20.

Oprócz licytacji głośnej, mogą także ubiegający się o kupno, składać opieczętowane deklaracje, do godziny 12 ej w południe dnia wyżej oznaczonego, podług dołączonego wzoru, które to deklaracje będą rozpieczętowane po ukończeniu głośnej licytacji.

Każdy ubiegający się o kupno, obowiązany jest obejrzyć wyżej wspomniony dom na miejscu i złożyć w Kassie Okręgowej Łukowskiej, lub w Sali Posiedzeń Zarządu Naczelnika Powiatu, tytułem wadium w gotowiźnie rs. 293.

Zapłata skarbowi szacunku za wyżej wspomnioną nieruchomość, odbyć się ma w następujący sposób: jeżeli postąpiona na licytacji summa nie będzie przewyższać rs. 5000, to takową nabywca obowiązany jest wnieść do Kassy Okręgowej Łukowskiej, jednorazowo gotowizną, niepóźniej jak w ciągu dni 30, od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji; jeżeli zaś postąpiona summa będzie przewyższać rs. 5000, to nabywca, jeżeli zechce, może ją zapłacić w ciągu 3-ch lat, od daty zatwierdzenia licytacji w równych częściach, w półrocznych ratach z dopłatą przy każdej racie 5 procentu, jaki będzie przypadać od summy pozostającej w rozkładzie i z tym jednak warunkiem, aby niszczenie pierwszej raty nastąpiło niepóźniej, jak w ciągu dni 30, od daty zawiadomienia nabywcy o zatwierdzeniu licytacji.

Inne warunki konkurenci mogą przejrzeć każdego dnia w Zarządzie Naczelnika Powiatu Łukowskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Izby Skarbowej Siedleckiej z dnia Kwietnia r. r., oznajmiam niniejszem, że życzę kupić dom murowany w m Łukowie, za summę rs. (wyraźnie), na ustanowionych znanych mi warunkach.

Kwit Kassy N na wniesione wadium w ilości rs. 293 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub proszę o wysłanie takowego na mój koszt do N.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem dnia miesiąca 1872 r.

M. Sielce, d. Kwietnia 1872 r.

P. o. Assessora Wydziału,
(podpisano) **Gulanicki**.
Starszy Referent,
(podpisano) **Zambrzycki**.
(3–3) —3400—

— W dniu 17 (29) Maja 1872 r o godzinie 5 po południu w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II, pod Nr. 549, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed W. Jałowieckim, Sędzią tegoż Trybunału.

Dobra fabryczne **Mniów i Krąsna**, w okręgu Szydłowieckim, gubernji Radomskiej położone, które obejmują obszerności po uwłaszczeniu gruntów włościańskich dziesiatyn 2,582, morgów nowopolskich 5,165, prętów 245, w której to przestrzeni jest lasu Starodrzewa dziesiatyn 2,582, morgów 4,457, prętów 149.

W Dobrach tych znajdują się pokłady rudy żelaznej, propinacja przynosi rocznie Rs. 1,621, istnieją dwie fryszerki, pudlingarnia, walcownia, młyn i cegielnia w ruchu zostające i znakomite dochody przynoszące. Z szacunku postąpionego summa rs. 75,000, oprócz długu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pozostanie u nowo nabywcy przy gruncie. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 136,000, jako szacunku zniżonego, vadium rs. 5,000.

Bliższe objaśnienia, oraz taksa i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w kancellarji W. Świerczewskiego, Pisarza Trybunału Wydziału II, pod Nr. 549, oraz u Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Senacie, pod Nr. 1,775 nowym 24, przy ulicy Ś-to Jerskiej, oraz u Franciszka Siateckiego Adwokata, pod Nr. 572/3 nowym 49, przy ulicy Długiej zamieszkałych. **Franciszek Siatecki.**
—3,954— (1–2)

Potrzebną jest **PANNA**

do szycia Słomy ryżowej,

druga do nauki. Wiadomość w Magazynie Mód. Ulica Freta, wprost Ś-to-Jerskiej Nr 18 domu.
(1 – 2) —3968 –

Rady dla zaczynających hodowanie Jedwabników

tłumaczenie z drugiego wydania dzieła francuzkiego

Fryderyka Boulenois.

Wydanie drugie z drzeworytami. Cena kop. 75, z przesyłką kop. 85.
Powyższe dzieło sprzedaje się we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. Skład Główny u **Gebethnera i Wolffa.** (3–3) — 3261 —

— Podpisany zawiadamia kogo to dotyczyć może, iż plenipotencja udzielona przez niego Sewerynie z Stępowskich Hinkowskiej do zrealizowania summy rsr. 450 od Franciszka Roszkowskiego, aktem urzędowym daty 13 (25) Kwietnia 1872 przed Bogusławem Pyzowskim Rejentem sporządzonym, odwołaną została. — **Adam Hinkowski.**
(1 - 1) —3998 —

Student War. Uniwer. życzy sobie przyjąć obowiązki

Korrepetytora

do uczni lub kandydatów, przysposabiających się do wstępnego gimnazjalnego egzaminu, jak również do dzieci początkujących. Osoby interesowane zechcą nadesłać swoje adresa do Redakcji tegoż pisma, albo porozumieć się listownie pod adresem S. W. U. Pod temi literami raczy przysłać swój adres tem z pp. Aptekarzy, który potrzebuje **Ucznia aptekarskiego** od pierwszego Lipca r. b.
(3 — 3) —3684 —

OSOBA

W średnim wieku, mówiąca dobrze po francuzku, jako też i po niemiecku, pragnie przyjąć obowiązek, przy osobie chorej do wyjechania z nią za granicę, lub towarzystwa starszych panienek. Wiadomość u Pani Załęzkiej, róg Senatorskiej, dom Lövenberga Nr 467*a* (16).
(2 — 3) —3730 —

Osoba młoda

płci żeńskiej, posiadająca języki: polski, francuzki i niemiecki, poszukuje obowiązku do **wyjazdu za granicę** dla **towarzystwa**. Interesowani raczą zgłosić się do hotelu Wrocławskiego pod Nr 30 lokalu, przy ulicy Nalewki. (1 — 1) —3993 –

Potrzebna jest zaraz lub od Ś-go Jana

NAUCZYCIELKA

z Muzyką na wieś. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim Nr 8, od godziny 4-tej do 6-tej po południu do Soboty. (1—1) - 3983 -

---

Potrzebny jest

EKONOM

(quasi Rządca), z dobremi świadectwami i energiczny, oraz Panna-Służąca i gospodyni, obeznana dokładnie z powyższą służbą. Zgłosić się do Rządcy pod Nr 1437, ulica Wielka.
(1 — 3) —3983 –

— **LOKAJ** z dobremi świadectwami, posiadający język niemiecki, polski, russki i włoski, zaopatrzony w trzechletni pasport, poszukuje miejsca do wyjazdu za granicę lub Rossji. Wiadomość w Kantorze W. Karczewskiego, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 57 policyjnym. (1 — 3) —3969 –

Do dwóch Dziewczynek (5 i 7 lat) w domu russkim, potrzebna jest zaraz

Bona Niemka

mówiąc po russku, umiejąca czytać i pisać w jakim bądź języku, obznajmiona z robotami ręcznemi i mogąca w razie potrzeby zarządzić domem. Ulica Bracka Nr 13, lokalu Nr 7. (2 — 3) —3925—

PANNY

zdatne do szycia sukien damskich, potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni, przy ulicy Bielańskiej Nr 6, wprost hotelu Lipskiego. —Tamże potrzebną jest Panna kompletnie uzdolniona do strojów damskich, jakoteż Panna umiejąca dobrze szyć na maszynie. (2 — 3) —3920—

— Któryby z Panów Lekarzy miejscowych w końcu bieżącego miesiąca, lub w początkach Czerwca r. b. wyjeżdżał do Karlsbadu lub Maryenbadu, a chciał się w drodze zaopiekować cierpiącym **Mężczyzną** do tychże wód udającym się—raczy nadesłać adres do Apteki Zgórskiego, dawniej Lesińskiego, przy ulicy Przejazd Nr 643, a to dla bliższego porozumienia się z pacjentem.
(3 – 3) – 3880–

NEWRALGJE

i wszelkie **cierpienia nerwowe**, ustępują w jednej chwili po użyciu **pigułek antinewralgijnych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (8 –0) —2045 –

— Ostrzega się, ażeby nikt małoletniemu Józefowi Augustynowiczowi pieniędzy nie pożyczał, oraz jakichbądź przedmiotów na kredyt nie dawał, gdyż żadnych jego długów lub rachunków ani matka ani opieka płacić nie będzie. (1 — 2) - 3965–

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA
S. ORGELBRANDA
(MNIEJSZA)
W OŚMIU TOMACH.

WYDANIE I NAKŁAD KSIĘGARNI

S. ORGELBRANDA SYNÓW.

Encyklopedya powyższa odzwierciedli cały świat umysłowy tegoczesnéj ludzkości, we wszystkich jego cząstkach, Encyklopedya nie pominie żadnéj dziedziny działalności człowieka, żadnego wpływowego zjawiska w dziejach i przyrodzie, tu wystąpi religija i teologija; filozofija wskaże rozwój wielostronny umysłu ludzkiego; dzieje wszystkich narodów pod względem politycznym, wewnętrznym i umysłowym; geografija z etnografiją i statystyką; nauki administracyjne i ekonomija narodów, ich literatura i filologija; nauki przyrodzone i ścisłe we wszystkich ich rozgałęzieniach; przemysł, handel, wszelkie wynalazki i odkrycia; słowem wszystko doprowadzone do chwili obecnéj i cokolwiek obojętnem być nie może dla człowieka naturalnie w formie przystępnej i zastosowanéj do rozmiaru całego dzieła.

Powszechnie uznaną jest wartość artykułów zawierających się w Encyklopedyi S. Orgelbranda wydanéj w 28 tomach a odnoszących się w szczególności do rzeczy krajowych; Encyklopedya nasza będzie więc miała wyższość nad innemi podobnemi wydawnictwami z powodu, że artykuły te stanowią naszą wyłączną własność i tylko w zapowiedzianéj niniejszem ogłoszeniem Encyklopedyi w streszczeniu pomieszczone być mogą.

Encyklopedya Powszechna S. Orgelbranda (mniejsza) wyjdzie **w ośmiu tomach**, z których każdy obejmować będzie przynajmniéj **po 30 arkuszy druku** w formacie **największéj ósemki**, pismem drobném i ścisłém, **ale czytelném, po** dwie szpalty na każdéj stronicy. Regularnie co miesiąc wychodzić będą dwa zeszyty, z których każdy składać się będzie z pięciu arkuszy druku, tak iż w ciągu lat dwóch całość ukończoną zostanie, a gdyby nawet takowa o kilka zeszytów musiała być pomnożoną, prenumeratorowie żadnéj nie poniosą ztąd szkody, gdyż przez cały ciąg trwania wydawnictwa, cena dziś ogłoszona powiększoną nie będzie.

Cena Encyklopedyi dla prenumeratorów **Wieńca** (czasopisma illustrowanego wychodzącego dwa razy na tydzień) będzie o połowę niższą.

WARUNKI PRENUMERATY:

Cena całéj Encyklopedyi dla prenumerujących

WIENIEC

(pismo czasowe illustrowane, wychodzące dwa razy na tydzień)

w Warszawie za 8 tomów . . . . Rs. 8
Na prowincyi i w Cesarstwie za 8 tomów . . . . „ 10

WIENIEC w Warszawie

Rocznie z Encyklopedyą	Rs. 9	kop. 40	—	bez Encyklopedyi	Rs. 5	kop. 40.
Półrocznie	„	„ 4	„ 70 —	„	„ 2	„ 70.
Kwartalnie	„	„ 2	„ 35 —	„	„ 1	„ 35.
Miesięcznie	„	„ —	„ —	„	„ —	„ 45.

Na prowincyi i w Cesarstwie

Rocznie z Encyklopedyą	Rs. 13	kop. —	— bez Encyklopedyi	Rs. 8.
Półrocznie	„ „ 6	„ 50 —	„	„ 4.
Kwartalnie	„ „ 3	„ 25 —	„	„ 2.

Cena całéj Encyklopedyi dla nieprenumerujących WIEŃCA

w **Warszawie za** 8 tomów Rs. **16**, — czyli kwartalnie Rs. **2**.
Na prowincyi i w Cesarstwie za 8 tomów Rs. **18**, czyli kwartalnie Rs. **2** kop. **25**.

Uwaga. Pomimo że 1-szy poszyt Encyklopedyi wyjdzie w Maju, jednakowoż Prenumeratorowie odbiorą w ciągu roku bieżącego, wszystkie należne 18 poszytów.

Korrespondencje i posyłki pieniężne uprasza się adressować: „do Księgarni S. Orgelbranda Synów, lub Redakcyi Wieńca, ulica Bednarska Nr. 20."

(4 – 0) — 3579 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie

OTRZYMAŁA NA SKŁAD GŁÓWNY

NA DZIŚ.

Pismo poświęcone: Literaturze, Naukom, Sztuce, Gospodarstwu Krajowemu, Handlowi i Przemysłowi.

WYCHODZĄCE W KRAKOWIE.

Cena tomu 1-go wraz z przepłatą na następne dwa tomy, rs. 6, z przesyłką na prowincję rs. 7.
Oddzielnie sprzedaje się każdy tom po rs. 2 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 3.
(5 – 5) — 3262 —

SKŁAD HERBATY, KAWY I CUKRU, KOSTROWIECKIEGO,

naprzeciw Banku Polskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 7 dom Stopczyka, otrzymał w najlepszym gatunku nowy transport **Herbaty lądowej** z Kiachty tegoczesnych zbiorów. Zalecając takową Szanownej Publiczności zawiadamia, iż pomimo podniesienia cen na wszystkich gatunkach Herbaty Kiachtyńskiej lądowej, czyli tak zwanej Karawannej, moje stałe zawiązane stosunki, dają mi możność nabywania po cenach uprzednich, a za zatem ustępuję herbatę lądową w najlepszych gatunkach, po cenach updzednio naznaczonych.
(5—6) — 3634 —

ELIKSIR DO ZĘBÓW

St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorium. Cena 75 kop.

Eliksir do zębów St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum, jest najlepszym środkiem do zachowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy na nich winny kamień, usuwa odór nieprzyjemny, odświeża usta i nadaje zębom białość. W każdym razie zasługuje na uwagę ludzi pragnących zachować zęby w czystości, wszakże to jest pierwszy warunek do upiększenia osoby.—Dostać można w ruskim magazynie przy ulicy Niecałej w domu JW-go Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, Flanele, barchany i t. p. (4—9) — 2945 —

Chersońskie 5 i pół proc. Listy Zastawne

Losowane dwa razy rocznie,

mające stały kurs na Giełdzie Petersburgskiej, stosunkowo do obecnej ich ceny (około 90%) przynoszące 6¼% procentu, sprzedaje Kantor

H. WAWELBERGA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 467a,

po cenach dziennych giełdy petersburgskiej. (8 3) — 3750 —

FOTOGRAFJA SACHOWICZA,

Artysty Malarza Miniatur,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 407, obok Kościoła Świętego Krzyża

CENY ZNIŻONE:

Bilety wizytowe:	**Portrety gabinetowe:**
12 sztuk z jednym kolorowanym, rs. **3.**	12 sztuk z jednym kolorowanym, rs **7.**
12 sztuk zwyczajnych rs. **2.**	12 sztuk zwyczajnych, rs. **5.**
6 „ rs. **1** kop **50.**	6 „ rs. **3.**
3 „ „ **1.**	3 „ „ **2.**
(4—12) — 3066 —	1 „ „ **1** kop. **50.**

Są do sprzedania razem lub częściowo

TRZY FOLWARKI

rozległości dziesięcin 750, 600 i 450 (włók 40 i 30), niedaleko od granicy pruskiej, od stacji kol. żel. War.-Wied. o wiorst 10, 12 i 14, z kompletnemi zabudowaniami, zasiewami, inwentarzami, obszernemi lasami. W terytorjum swojem mają wodę bieżącą, młyn, tartak, kopalnie wapna, torfu i margla. Długów hypotecznych procz Towarzystwa nie ma. W szacunku może być przyjęty dom w Warszawie.

Bliższa wiadomość w mieszkaniu Dra Uzłowskiego, Marszałkowska, Nr 38, od 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. (6—6) — 3170 —

Zarząd Łazienek Akcyjnych, przy Nowym Zjeździe. Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Maja r. b. otwarte zostały **Prysznice ogólne** zimne i ciepłe dla dam i mężczyzn po kop. 10 od osoby. Również **Prysznice osobowe** w oddzielnych numerach, najwyżej dla trzech osób po kop. 50.

NB. W kasie Zakładu najmadziło się mnóstwo drobnych przedmiotów przez gości w kąpielach zapomnianych. Zarząd uprasza zatem o odebranie takowych najpóźniej do 1 Lipca r. b., gdyż po tym terminie wspomnione rzeczy na Dobroczynność oddane zostaną. (1—6) — 3970 —

DOBRA ZIEMSKIE,

Położone o 4 wiorsty od kolei żelaznej i miasta. Główny Folwark przy szosie, mające ogólnej przestrzeni około 4.200 mc gów. z zasiewami, lasami, łąkami, pastwiskami, do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość udzieli p. Ludwik Choromański Patron w Siedlcach. Uprasza się o dołączenie marek pocztowych na odpowiedź. 3935 (1 3)

Do sprzedania

Biórko Mahoniowe Celinder, pakowne, eleganckie, roboty hamburskiej, Pirawan Jesionowy, Lustro Tremo, dwa stoliki małe, jeden masyw mahoniowy, Łóżko żelazne rozbierane, Szafka przed łóżko, dwa tłomoki skórzane, Palto męzkie letnie popielate za rubli osm, Szal Turecki Oraz za rubli dwadzieścia pięć, widzieć można przy ulicy Jasnej, Nr. 1364/7, mieszkania Nr. 11, 2 piętro. — 3923— (1 1)

Osoba w średnim wieku,

władająca dobrze językiem francuzkim i wnaukach klassycznych uzdolniona do ich wykładu kilkunastoletniej panience, może znaleść stałe pomieszczenie. Wiadomość przy ulicy Karmalickiej w domu pod Nr. 7, mieszkania Nr. 20, na 2 giem piętrze od frontu, od godziny 2 do 5-tej po południu. Tamże zaraz do odnajęcia na porę letnich miesięcy mieszkanie z dwóch 3 lub 4 pokojów złożone, z meblami, dogodne dla przybywających do Warszawy na kuracyę, albo wojskowych przez czas letni w Warszawie przebywać zmuszonych. — 3940— (1 3)

W kolonji zwanej **Deatkens,** w pobliżu Pelcowizny, za Petersburg-ką rogatką, w miłym ustroniu, są dwa letnie mieszkania do odnajęcia. — 3934 — (1 3)

MASZYNY patentowane do obłuskiwania i czyszczenia zboża tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni, niżyce których znaczne korzyści przynoszą, oraz **MŁYNKI Amerykańskie** (Aspiratory) ul pszonego systemu, powszechne uznanie mające, również **PATENTOWANE MASZYNY** do **czyszczenia kaszek**, wszystkie trzy systemu PP. Henckel & Seck, w Frankfurcie nad M. **PASY** do elewatorów, **Kubełki** do tychże. **Maszynki** do ostrzenia kamieni i wszelkie inne przybory dla zakładów młynarskich.

Stal na oskardy 1½ cali szeroka ¾ cali grubą.

Kraft & Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, 490/1.
(2—0) — 1477 —

PROPINACJA

w Dobrach M łosna, do wypuszczenia pod korzystnem warunkami, od dnia 1-go Lipca r. b., przy dwóch szosach, naprzeciwko stacji pocztowej zł żona z czterech Oberży i dwóch Karczem Garbuchni, Fabryki Octu, Szynku Okowity. Razem się wypuszcza lub częściowo. Wiadomość udzieli p. Rządu domu Nr 1437, ulica Wielka (2—3) — 3894 —

Zostawiono do sprzedania **Fortepian** o siedmiu oktawach, w dobrym stanie, z fabryki Kralla i Sejdlera za przystępną cenę i trzy lustra w złoconych ramach, dwa duże a jedno małe, obejrzeć można każdej porze, od 9 tej rano do 12-tej w południe na Św. Krzyża Nr 25 nowy wprost ulicy Jasnej, Stróż mieszkania wskaże. (2—3) — 3717

DYREKCJA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

Łazienek, Łaźni i Pralni, przy Nowym Zjeździe

Ogłasza niniejszem, że bilety kąpielowe wydawane przez Zarząd poprzedniego właściciela Zakładu, Pułkownika Żdanowicza, mają ważność tylko do dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., i do tego terminu używane być mogą, po tej zaś dacie, jako niemające żadnej wartości, w żadnym razie więcej przyjmowane nie będą.
(1—6) — 3858 —

Jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach w mieście Lublinie

Handel Win

i Kolonialnych towarów. Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej, w Składzie herbaty Józefa Kostrowickiego.
(2 — 3) — 3860—



Za rogatką Wolską przy ulicy Młynarski j pod Nr. 3106, jest do sprzedania Wiatrak Dwugankowy z Spichrzem wraz z domem mieszkalnym i z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, wiadomość pod Nr. 2236/7A ulica Nalewki u właściciela domu lub na gruncie.
—3945— (1 - 3)

1000 FUR dobrego gruzu są do zabrania z byłego Pałacu Zamoyskich na Nowym-Świecie wprost Kopernika. Wiadomość na miejscu u Pisarza prowadzącego roboty.
(1—3) — 3959 —

FABRYKA

Ogniotrwałej Tektury Smołowcowej i Asfaltu

F. PIETSCHMANN,

Główny Skład w Warszawie, ulica Królewska, Nr 39.

Przy rozpoczętej porze robót budowlanych, poleca swoje wyroby i materjały jako to:
Najlepszą **Ogniotrwałą Tekturę smołowcową** w trzech gatunkach.
Asfalt Sztuczny i **mineralny.**
Lak Asfaltowy (Asphalt Isolir Lack), wyborny do smarowania tak nowych jak też i dla utrwalenia starych dachów tekturowych.
Gwoździe do tektury.
Goudron.
Łaty trzykantowe.
Smołę prawdziwą angielską.
z węgla kamiennego.
Smołę gazową.
Krycie dachów i **Asfaltowanie** w znanej doskonałości, uskutecznia się przez **biegłych robotników.**
Z powodu znacznego powiększenia Fabryki, takowa jest w możności w roku bieżącym wszelkim żądaniom zadosyć uczynić.

Świeży, najlepszy, **Szczeciński Portland Cement**, otrzymał
F. Pietschmann,
ulica Królewska, Nr 39.

Najlepszy i najcieniej mielony **Gips Sztukatorski** otrzymał
F. Pietschmann,
ulica Królewska, Nr 39.

Gwoździe do budowli druciane i maszynowe, poleca
F. Pietschmann,
ulica Królewska, Nr 39.

Krycie dachów tak nazwanym „**Holz Cement**" uskutecznia Fabryka Tektury Smołowcowej i Asfaltu
„**F. Pietschmann,**
Główny Skład w Warszawie, ulica Królewska Nr 39. (3 3) 3712

120 FUR GNOJU

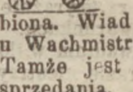
jest do sprzedania, w ciągu roku w Arsenale. Wiadomość w kancellarji Artylleryjskiego Arsenału, w każdym czasie. (1—3) —3996—

Dobra Ziemskie

na sprzedaż, lub długoletnią dzierżawę. Każdy Folwark oddzielnie lub, razem. Koleją o godzinę drogi od Warszawy odległe. Bliższa wiadomość w Księgarni i Litografji **A. Dzwonkowskiego,** ulica Miodowa Nr 482 (nowy 6). (1—1) —3944—

— Jest do sprzedania lub zamianę na **DOM** w Warszawie, z dopłatą **MAJĄTEK ziemski,** mający dzies. 615 (włók 41), z lasem, łąkami i zabudowaniami, w większej części murowanemi, oaaz gruntami włościańskiemi odseperowanemi, położony w guber. Radom pod Białobrzegami. Bliższą wiadomość powzięść można przy ulicy Bednarskiej Nr 17 nowy, w mieszkaniu Nr 10.
(1 — 3) - 3979—

Jest do sprzedania
Bryczka na resorach



w dobrym stanie, na urząd robiona. Wiadomość w Koszarach Mirowskich, u Wachmistrza Agafowa od godz. 12 ej do 5-ej. Tamże jest Ogier 4 ro letni, maści karej do sprzedania. (1 — 3) - 2973—



Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzony został **Zakład najmu Powozów i Karet,** przy ulicy Długiej, w domu zwanym Lasockie, pod N-rem 22 nowym, pod firmą: **P. J. Jamiołkowski,** gdzie mogą być wynajmowane z końmi lub bez koni, na dnie lub godziny, i za rogatki, po cenach najumiarkowańszych. Zaręcza się przytem jak największą akuratność co do czasu i porządku. Z czem polecam się łaskawym względom. (4 6) —3736—

Korzystny interes dla przedsiębiercy

Z powodu wyjazdu jest do nabycia urządzona **Fabryka Krochmalu** na większą skalę, w której są trzy kadzie z żelaznemi obręczami i inne przyrządy, suszarnia, oraz maneż konny, urządzony z transmisjami i pasami do gniecenia pszenicy i pompowania; za przystępną cenę. Ulica Drewniana przy Tamce Nr 2819/20. nowy 5; gospodarz wskaże. (3 - 3) — 3771 —

Z powodu zwinięcia sklepu jest zupełna

Wyprzedaż ubiorów

damskich, jako to: Kostiumy, paltociki i rozmaitego gatunku nakrywki, po cenach niżej kosztu. Tamże są do sprzedania: duże okno z wystawy, drzwi, jakoteż całe urządzenie sklepowe Magazyn Ferdynanda Cara, przy ulicy Nowo Senatorskiej, w domu Pani Gwozdeckiej. (2 — 3) —3852—

Obicia Papierowe Tapety,

w różnych gatunkach, z zagranicznych fabryk, sprzedaja się po nieprakty kowanej niskiej cenie, rekomendujące dla Właścicieli domów. Widzieć je można w każdym czasie w domu pod Nr 156/7, na Pradze, przy ulicy Targowej, u Właściciela domu, lub Rządcy domu.
(3 6) —3453—

SZPARAGI

za które w r. 1866 otrzymano Medal srebrny na Wystawie, są do sprzedania każdodziennie na kopy i pół kopy, w Ogrodzie przy ulicy Hożej, Nr 17 nowy. PP. Restauratorom udzieluje się stosowny rabat. (2—3)—3893—



Klacz kara i Koń siwy,

powozowe,

są do sprzedania każdego czasu, przy rogu ulic Nalewek i Nowolipek, w domu pod Nrem 2235, nowy 1. (3—3) —3795—



Jest do sprzedania
Para Klaczy

karecianych, silnych i zdrowych oraz **WOLANT** koszykowy, elegancki. Widzieć można przy ulicy Chmielnej, Nr 9 nowy, u stangreta Szymona.
(1 - 3) —3981—

Potrzebny jest
Wierzchowiec

rasowy, rosły młody, maści gniadej. Uprasza się o niezwłoczną wiadomość na ulicę Hożą, pod Nr. 9, mieszkania Nr 1, drugie piętro. (2 3) —3955—



356 sztuk Owiec

Maciorek 3 letnich, Negretty, z bardzo cienką wełną, jest do sprzedania w Dobrach Czerwonka pod miastem Sochaczewem. Wiadomość na miejscu.
(3—3) —3728—

DOM KOMMISSOWY
W. SCHIRMANN I KOMP. W MOSKWIE

na Miasnickoj, Kriwokolennyj Piereułok, dom Sytowa.

Poleca swoje usługi Panom Przemysłowcom i Fabrykantom z Królestwa Polskiego na mającą się odbyć Wystawę Politechniczną w Moskwie, a mianowicie co do zbytu pzedmiotów wystawcwych i zawiązania stosunków handlowych z firmami w Cesarstwie. Chwilowo bawiący w Warszawie w hotelu Saskim wspólnik firmowy J. Traczewicz, udziela bliższych informacji codziennie w godzinach rannych.

(3-3) — 3749 —

MASZYNY DO SZYCIA
systemu amerykańskiego ulepszonego,
JANA JENTYS

Mechanika Fabryki Lilpop, Rau et Comp. w Warszawie ulica Ś-to-Jerska, Nr 1776 (nowy 24), na pierwszem piętrze od frontu.



Posiada Maszyny **Whellera i Wilsona**, najpraktyczniejsze do bielizny, materji jedwabnej i kortów cieńszych.
Maszyny **Singera**, do bielizny, wyrobów krawieckich i obuwia.
Maszyny **Howego,** do bielizny, wyrobów krawieckich i obuwia.
Maszyny **Wilcocx i Gibbs**, Tamburkowe dla czapników.
Maszyny **Grovera i Backera**, wyszywające desenie.
Maszyny ręczne różnych systemów.

Igły, Nici białe i kolorowe, Jedwab w jak najlepszym gatunku.

Za trwałość i dobroć Maszyn Zakład poręcza.

Reperacje maszyn do szycia wszelkich systemów przyjmują się.

Uwaga. Zwiększająca się z każdym rokiem produkcja Maszyn do szy ia, daje możność nieustannego ulepszania takowych, a wzrastające coraz zapotrzebowania w moim zkładzie wpłynęły na ceny, które od poprzednich znacznie są niższe.

(11—13) — 1535 —

ZAKŁAD SZYCIA BIELIZNY I ZNACZENIA

oraz **PRALNIA BIELIZNY mezkiej.** Ulica Podwale Nr 482 (nowy 7), dom W-go Mrozowskiego, Znaki wskażą. Mam honor donieść Szanownej Public ności, że mając kompletnie fachowo uzdolnione osoby, przyjmuję wszelkie roboty w zakres Bielizny wchodzące i Znaczenie, głównie zaś pozwalam sobie zwrócić uwagę na mój doskonały wypróbowany krój Koszul mezkich, por czając przy spiesznem i starannem wykończeniu i nizkich cenach, za dobry fason powierzonej mi roboty. Oprócz zaś robót nowych uskutecznia Zakład także: **wszelkie reperacje i przeróbki Koszul mezkich** nadając koszulom źle leżącym dobry fason, na co pozwalam sobie szczególnie zwrócić uwagę Panów Kawalerów.

(3 — 6) — 3813 —

MAGAZYN KRAWIECKI

M. STARKMANNA,
Nr 415, Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Stan. Potockiego.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż *zmienił dotychczasowego krajczego swego* (Caupeur).

Świeżo zaangażowany z Paryża, pracował tam w najzawołańszych domach krawieckich, u *Alfreda* rue de la Paix, *Anatolego* pres de Place de l"Opera, *Franc'a* Boulevard des Capucine.

(2—3) — 3537 —

WODA SALCERSKA

9 MEDALI

Aparat Gazogène Brieta,

zwany i uprzywilejowany.



JEDYNY

aki potwierdzonym został przez **Akademię Medyczną.**

Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem wodę salcerską i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy, Soda, Limonada gazowa i wino mussujące.

JEDYNY

jaki przyjęty został w szpitalach **Paryzkich.**

CENY

Aparatów Brieta:
o 1-ej butelce 12 fr.
o 2-ch butel. 15 fr.
o 3-ch butel. 18 fr.
o 4-ch butel. 25 fr.

PROSZKI

sto doz:
do 1-ej butelki 10 fr.
do 2 ch butelek 15 fr.
do 3-ch butelek 20 fr.
do 4-ch butelek 30 fr.

MONDOOLOT SYN

Inżynier fabrykant.

W Paryżu przy ulicy Château-d'Eau, 94 i 96.

W Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w aptekach

(3. 10) — 3'97

KORZYSTNY MAJĄTEK

do sprzedania, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, za bardzo nizką cenę, odległy od Warszawy godzina jazdy, dzies. 450 (włók 30), w tem boru dzies. 60 (włók 4), łąk dz. 22½ (włók 1½), resztę przestrzeni zawiera grunt orny 1-szej klassy żytni, budowle bardzo dobre, częściowo murowane: dom porządny o 7 pokojach, z ładnym i dużym ogrodem, inwentarze kompletne, wysiano oziminy 240 korcy, w tem pszenicy 23 korcy, - cena wraz z inwentarzem 33,000 rsr. Towarzystwa jest 14,000 rsr., gotówki potrzeba do kupna około 12,000 rs. Wiadomość bliższa ulica Królewska Nr 27, mieszkania Nr 17, rano do 10 tej i po południu od 4-tej do 6-tej.—Tamże **dzierżawa rzadowa do odstapienia na 10 lat.** (2—3) — 3827—

TRANSPORTA
po stałych cenach
lądem:

Z Paryża
Do Brodów
— **Gdańska**
— **Kijowa**
— **Krakowa**
— **Lwowa**
— **Moskwy**
— **Petersburga**
— **Poznania**
— **Rygi**
— **Torunia**
— **Warszawy**

Morzem:

Z Bordeaux
do Gdańska,
z Dunkierki
do Petersburga,
z Marsylji
do Odessy,
i t. d., i t. d., i t. d.

Maison fondée en 1867

MESSAGERIES

FRANCO-RUSSO-POLONAISES

JACQUES ZÉBAUME

PARIS

30 Rue de Trévise 30

TRANSPORTS SPECIAUX



pour
la Pologne, la Russie, l'Allemagne par mer et chemins de fer



założony w 1867 roku

DOM KOMISSOWO-EKSPEDYCYJNY

pod firmą:

JACQUES ZÉBAUME

w Paryżu

przy ulicy Trévise Nr 30.

załatwia transporta wszelkich towarów z Paryża, do znaczniejszych miast w Polsce, w Rossji, w W. Ks. Poznańskiem, oraz w Galicji położonych i poleca się w tym względzie osobom z Francją i z Paryżem w stosunkach pozostającym.

Korrespondencja „franco" po polsku, po rosyjsku, po niemiecku i po francuzku. (1—12) — 4002 —

Transporta uskuteczniają się podług taryfy, która na żądanie przesyła się



PIEKARNIA NOWA
A. ŁAPIŃSKIEGO I Spółki,

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 74, wprost Święto-Krzyzkiej.

Od dnia dzisiejszego otwartą została nowa filja przy ulicy Twardej Nr 10, wprost Marjańskiej, w domu Pana Lorenz dla handlu pieczywem, odtąd więc sklep pomieniony zaopatrzony będzie wciąż w świeże produkty, jak: chleb, bułki i rogalki różnego gatunku, oraz ciasta kruche konserwujące się i inne świeże do natychmiastowego użycia. (1—3) — 3980 —

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Praktyki felczerskiej. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 557, u Felczera. (1—1) — 3932—



Fortepian

do sprzedania w dobrym stanie, za cenę rsr. 40. Nowe-Miasto Nr 313, na pierwszem piętrze nad bramą. (1—2) — 3966—



MAGAZYN MEBLI

Przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 23 ci nowy, prawie na prost ulicy Jasnej.—Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to Garnitury wysłane i pokryte, Szesłągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biórka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t. p. rozmaite z któremi się poleca. (1–12) — 3991 —

Ważna wiadomość!

dla cierpiących na odciski.— Przybywszy co dopiero z zagranicy, podejmuję się operacji najboleśniejszych odcisków, które wydobywam bez bólu i bez użycia ostrych narzędzi w przeciągu pięciu minut. Osoby interessowane przyjmuję każdodziennie od godziny 10-tej do 12-tej w południe i od 2-ej do 5-tej po południu. Ulica Leszno Nr domu 31, mieszkania Nr 5. -**Bielińska**.
(3—3) — 3789 —

NIEŻYT

Pasta Pana Blayn,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica de Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i L Spiessa. (30—32) — 9063 —

Pośrednicy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon, i Osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Ŝto-Jerska, Nr 22 nowy.
(3–10) —3427—

Do Zakładu Artystyczno Litograficznego MAKSYMILJANA FAJANS,

potrzebny jest zdolny

RETUSZER I KOPISTA.

(3–3) —3620—

Nowo otworzona

FABRYKA KWIATÓW,

przy Krakowskiem - Przedmieściu, Nr 447, wprost kościoła Ś-tej Anny, poleca Osobom utrzymującym Magazyny Mód tu w Warszawie, jakotoż na prowincji, Wyroby własne, jakoteż **Kwiaty** sprowadzone z Paryża. Do tejże Fabryki potrzebne są **PANNY** uzdatnione w wyrobie Kwiatów i do nauki.
(2 – 3) —3910— **F. MEJOR.**

W czasie dorocznego zbliżającego się jarmarku na Ś-ty Jerzy, w Wilnie, sprzedaż

Lnianych Wyrobów Fabryki Żyrardowskiej,

odbywać się będzie, nie na placu jarmarcznym, lecz w Magazynie Kupca Wileńskiego **AUGUSTA MRONGOVIUS.**
(4—6) —3613—

Z powodu zmiany zajęcia jest do sprzedania

MLECZARNIA

z 10-ciu **Krów** rasowych, z całem urządzeniem. Ulica Ś-to-Jerska, domu Nr 24 nowy.
(3 — 3) —3873—

100 korcy Owsa

jest do sprzedania, nie w mniejszych partjach jak po 10 korcy, po cenie rs. 3 kop. 50 za 150 funtów wagi netto. Zamówienia i próbę obejrzeć można w domu handlowym K. Aquilino, przy ulicy Dzikiej Nr 3 nowy.
(2 – 3) —3950—

Z powodu wyjazdu jest do wydzierżawienia

Ogród fruktowy,

zupełnie uporządkowany pod zasiew, oraz **dwa Wózki dziecinne** do sprzedania. Wiadomość w Fabryce Powozów A. Koryckiego, przy ulicy Leszno, Nr 669, dom W-go Liedtkie. (3–3) —3769—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** jesionowe, Adamaszkiem wełnianym kryte: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł; 12 Krzeseł jesionowych siatkowych, oraz Stół rozsuwany jesionowy i Szafa kredensowa. Ulica Krucza Nr 2 nowy, mieszkania Nr 1. (2 – 3) – 3723 —

WYBÓR MEBLI!



Już 23 lat upływa jak dowiodła moja Fabryka trwałości i elegancji swych wyrobów Mebli; dla tego też mam honor donieść, iż w celu uprzystępnienia cen, nieszczędząc trudów i nakładu, Magazyn mój zaopatrzony został w nowe wyroby różnych Garniturów **Mebli**, jak niemniej: **Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły** obiadowe, i t. d.; z czem się poleca **F. Angerstein**, ulica Szpitalna, Nr 10 nowy. (3–6) —3383—



Magazyn Mebli,

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu, po cenie kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. **A. Lewanowicz**
(6—6) —3206—



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy w dobrym stanie, z fabryki Petersburskiej z angielską mechaniką; cena 200 rubli. Obejrzeć go można w godzinach: od 9-tej do 4-tej, ulica Marszałkowska Nr domu 75, mieszkania Nr 3. (3 — 3) —3881—

Jest do sprzedania

Fortepian Machoniowy

o 6 i pół oktawach nowego fasonu, świeżo wyrestaurowany, z tonem śpiewnem, silnie i trwało zbudowany, za cenę bardzo nizką, wiadomość w fabryce fortepianów J. Hinz, Nowy Świat Nr. 24. - 3917— (1–3)



PIANINA

o 7-miu oktawach,
do sprzedania i wynajęcia,
w Pracowni F. Sakowskiego,
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 21 nowy.
(2—3) —3724—

Do sprzedania:

Dwa Fotele,

skórą prawdziwą kryte, i **Stół** mahoniowy, za nizką cenę. — Ulica Chmielna, za Komorą, Nr 56 nowy, dom Toczyskiego, wejście w podwórzu na prawo, 2-gie piętro, Nr 6 mieszkania. (2–3) —3896—



Oddano w komis do sprzedania

Karetę poczwórną,

Karetę podwójną, Kocz lando, brykę i omnibus 6-cio-osobowy, w Fabyce Powozów Miłodrowskiego, ulica Niecała Nr 3 nowy. (2 -- 3) —3886—



Magazyn Mebli F. Czajkowskiego

egzystujący przy ulicy Miodowej pod Nrem 485 (nowym dwunastym), w domu naprzeciw pałacu dawniej Arcy-Biskupów i Rządu Gubernjalnego zaopatrzony jest we wszelkie roboty, różnych gatunków akuratnie wykończone własnego wyrobu, po cenach jak najprzystępniejszych; tamże przyjmują się wszelkie zamówienia na obstalunki wyrobów stolarskich. (1 – 3) —3972—

PIASEK

ostry, zdatny do robót mularskich i wysypywania trotoarów, sprzedaje się w Kantorze w Browarze Haberbusch et Schiele. Ulica Krochmalna, Nr 1003; fura parokonna Kop 20; jednokonna Kop. 15. (3–3) —3801—

Piasek i Glina.

Piasek ostro-ziarnisty, zdatny dla Mularzy, oraz Glina sprzedaje się na fury parokonne pojedyńcze, przy ulicy Grzybowskiej Nr 1033, również ziemia szczerkowato-piaszczysta, zdatna dla Brukarzy **bezpłatnie** zabierana być może. (2 — 3) —3904—

Z a r a z

do wynajęcia do 1-go Lipca, lub dłużej,
w domu przy ulicy Przejazd, Nr 9,

Dwa Pokoje

z Kuchnią angielską, z Meblami lub bez, na 2-m piętrze w oficynie, z Piwnicą i Drwalnią Wiadomość u Rządcy. (2–3) - 3912 —

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne

PP. MONTREUIL braci & Comp.

Fabryka w Clichy la Garenne pod Paryżem.

LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE. Niezawodny środek do spędzenia łupieży na głowie, leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.

POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.

GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.

RÓŻ nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.

Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych P. **Pohoreckiego**, na Krakowskiem-Przedmieściu. (15—23) — 738 —

Jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie

z meblami, składające się z salonu, dwóch pokoi z alkową, przy Zielonym placu dom Hr. Zamojskiego Nr 1066 lit. Ł, mieszkania Nr 15. (2 – 3) —3957—

LOKAL LETNI

za Rogatką Mokotowską zaraz za Królikarnią, złożony z 6-ciu pokojów i kuchni, w pięknym ogrodzie, razem lub podzielnie, ze stajnią i wozownią jest do wynajęcia. Dowiedzieć się można u Właściciela domu na Lesznie Nr 11, lub na miejsau, w tak zwanym Nowym-Sadzie.
(1 — 3) —3927—

Dwa pokoiki na dole, z oknami na ogród, z piwnicą i komórką, w przyjemnem miejscu pomiędzy ogrodami, bardzo stosowne dla słabej osoby, są do najęcia zaraz lub od Ś-go Jana. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, ulica Żórawia Nr. 15 nowy, z rana do godz. 10-ej i popołudniu od 4 do 7-ej.
—3943— (1 – 3)

Letnie mieszkanie

z Ogrodem, o 5 wiorst od Warszawy, złożone z salonu i pokoju jest zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez i Fortepianem, można mieć także mleko i coddzienną komnnikację z Warszawą. Wiadomość na Starem-Mieście, u Właściciela domu Nr 43 dawny.
(1 — 2) —3988—

Potrzebnem jest

Mieszkanie,

złożone z 7-miu lub 9 ciu pokojów, z kuchnią i przedpokojem. Mający takowe do wynajęcia zgłosić się zechce do domu Nr 20, przy Krakowskiem-Przedm., wprost Kościoła Ś-go Krzyża, pod Nr 6 mieszkania. (1 — 1) —3990—

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia w każdym czasie.

SKLEP

Wiktuałów za przystępną cenę, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 7. Wiadomość tamże.
(1 — 3) —3984—

— **Bawarja** z pięknym dużym Ogrodem i Mieszkaniem, złożonem z 6-ciu pokoi i kuchni, wraz z górą i piwnicą, w bliskości Fabryk Żelaznej i Gazowej, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 94 nowy, jest do odstąpienia w każdym czasie pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu.
(1 – 3) —3951—

Do najęcia Oficynka

sama w sobie, 3 pokoje, suterena z kuchnią i 2-ma izbami, piwnica i góra od 1 Lipca r. b., 4 pokoje umeblowane z przedpokojem, kuchnią piwnicą i górą od 20 Maja —Tamże są **Krzewy Oranżeryjne** do sprzedania, stajnia na 5 koni i wozownia zaraz. Nr 1346*b* (6 nowy), ulica Mazowiecka. (1 — 3) —3977 —

Mieszkanie do wynajęcia

od 1 Czerwca, do 1 Października lub 1 Listopada, lub też na krótszy czas składające się z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni—może być z meblami i sprzętami kuchennemi, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 64 nowy. Wiadomość u Stróża. (1 — 3) —3995 —

DO ODSTĄPIENIA

od Ś-go Jana lub wcześniej, obszerne, wygodne i eleganckie **Mieszkanie,** złożone z 7 Pokoi na parterze z Ogródkiem, stajnią, wozownią, piwnicami i górami w okolicy ulicy Białej i Ogrodowej. Wiadomość w **Domu Zleceń**, ulica Senatorska Nr 20.—Tamże wiadomość o sprzedaży 6-ciu **Krów** holenderskich dających znaczny dochód, które mogą być odstąpione same, lub z mieszkaniem i utensyljami.
(3 — 3) —3732—

Pokój z Przedpokojem

z osobnem wchodem do najęcia. Róg ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr domu 26, mieszkania Nr 10. (1 — 1) —3928—

PANNY do Krawieczczyzny

podręczne i do **nauki**, mogą znaleźć miejsce **zaraz** w **Pracowni Strojów, Sukień i Bielizny, Walerji Czerniejewskiej, Nowy-Świat, Nr 68 nowy**, w 1-ej prawej oficynie, Nr 8 lokalu, na dole.— 3741

Letnie Mieszkania

pod Warszawą, w lasku nad Wisłą, w miejscu cichem i przyjemnem. Ceny bardzo przystępne. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (3—3) —3756—

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. w domu **Wilhelma Landau** przy ulicy Orlej Nr 6,

LOKAL

składający się z 4-ch pokoi i kuchni z wszelkiemi możliwemi wygodami. Wiadomość w Kantorze wekslu **Władysława Bersohn et Comp.,** przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost Kościoła; tamże jest Sklep do odstąpienia. (3 – 3) —3805—

LETNIE MIESZKANIE

składające się z dwóch Pokoi, do najęcia w Alejach Ujazdowskich, za Doliną Szwajcarską, Nr 3 nowy. (3—3) —3764—

2 Pokoje umeblowane,

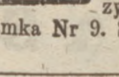
z Przedpokojem, są do wynajęcia w każdym czasie, do 1-go Lipca r. b., za jednorazową cenę Rs. 50. Ulica Chmielna, (blizko Nowego Światu), Nr 3 (nowy), 2-gie piętro, w oficynie na lewo. Stróż wskaże. (3—3) —3817—

Letnie Mieszkania,

do wynajęcia zaraz, w okolicy odznaczającej się świeżem powietrzem, przy ulicy Leszno, Nr 84, **3 Pokoje** i Kuchnia, **1 Pokój** i Kuchnia z wyjściem do dużego ogrodu, i pokoje pojedyńcze. (3–3) — 3785 —

Mieszkanie.

Trzy lub pięć Pokojów, z Meblami lub bez mebli, miesięcznie, do najęcia.
Ulica Jasna, Nr 6, na pierwszem piętrze.
(3– 3) —3753—



Pudle szczenięta,

zupełnie czarne, bez żadnej skazy, są do sprzedania przy ulicy Tamka Nr 9. Stróż Maciej wskaże.
(1 — 1) —3989—



W dniu 27 b. m. to jest w sobotę około godziny 5-ej z południa, przy ulicy Leszno zabłąkał się **Pies** młody Wyżeł, z gatunku ponterów, czarny, z długim ogonem; miał na szyi obrożę mosiężną siatkowej roboty na kłódeczkę zamkniętą. Uprasza się tego, kto go przetrzymuje aby zechciał odprowadzić pod Nr 43 Leszno; wszelki środki przedsięwzięto celem odzyskania go—nieprawy przywłaściciel sam sobie winę przypisz w skutkach jakie go w drodze karnej spotkać mogą—Nagroda za doniesienie lub odprowadzenie zapewnia się. (1 — 3) —3916—

Nagrody rubli rs. 10,

temu kto przyniesie do Redakcji Kurjera Warszawskiego zgubiony staroświecki **SYGNET** z wyobrażeniem wagi.
(1 – 3) - 3986—

Kwit Lombardowy

na 60 Rubli, za Nr 23,372, zaginął. Znalazca raczy złożyć w Lombardzie Warszawskim. (3—3) —3497—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473e (nowy 5). — Дозволено Цензурою.